Koncepcja tworzenia ekologicznej zabudowy siedliskowej

Materiał wyjściowy do powołania Stowarzyszenia Nowa Cywilizacja propagującego urzeczywistniającego ideę siedlisk rodowych.

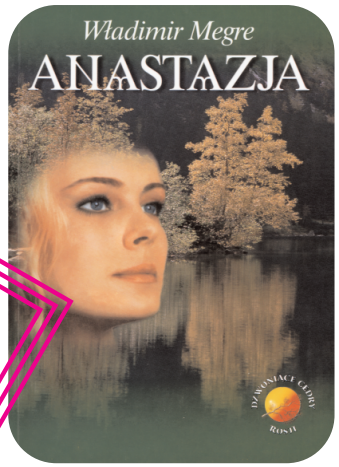

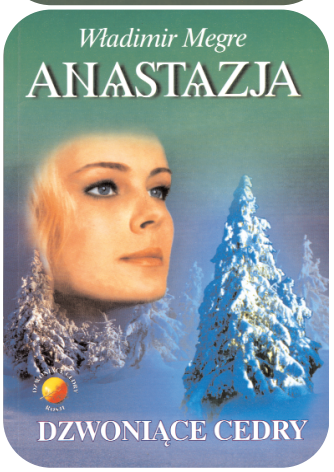

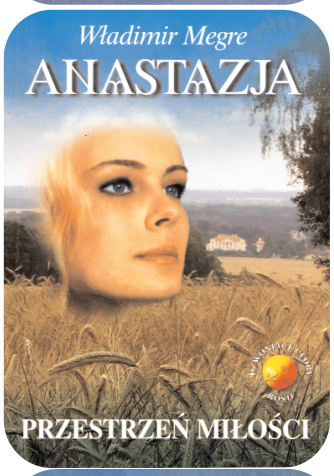

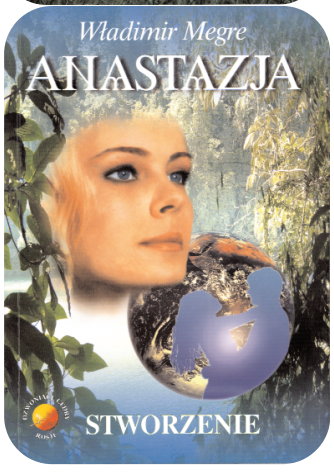

Motto – My ludzie nawet tak prostej prawdy nie potrafimy zrozumieć: jeśli ty jesteś synem Boga, zdolnym zrozumieć Ojca, to weź ziemi tylko jeden hektar i zrób na nim raj, uraduj Ojca. Jemu nie są potrzebne rytuały i pokłony. On oczekuje współpracy w tworzeniu…

W. Megre

Wszechświat oczekuje Ci czegoś w życiu przeczytaj te książki znajdziesz drogę

Spis treści

Słowniczek.....	str. 1
Rozdział 1 Ekoosiedla.....	2
1.1. Idea i cel.....	2
1.2. Konieczność wyboru nowej drogi rozwoju ludzkości.....	2
1.3. Tworzenie osiedli ekologicznych	4
1.3.1. Ideologia	4
1.3.2 Siedliska rodowe	7
1.3.3 Topografia osiedla ekologicznego.....	8
1.3.4 Działalność gospodarcza mieszkańców osiedli	8
1.3.5 Osiedla ekologiczne jako nowe centra kultury	8
1.3.6 System kształcenia	10
1.3.7 Organizacja czasu wolnego od pracy.....	12
1.3.8 Medycyna.....	13
1.3.9 Uprawa ziemi w siedlisku rodowym.....	14
Rozdział 2 Tworzenie siedlisk rodowych	16
2.1 Ogrodzenie i plan działki	16
2.2 Świadome nasadzenia. Nasionko lekarz	17
2.3 Dom.....	18
2.4 Pszczoły	18
2.5 Świadome procedury w warunkach letniego ogrodu	19
2.6 Odżywianie	20
2.7 Wychowywanie dzieci	21
2.8 Dobrze by było, gdyby starsi przeprosili swoje dzieci...	22
2.9 Księga rodowa	24
Aneks.....	24

Słowniczek

Siedlisko rodowe - wydzielony, stanowiący prywatną własność, obszar ziemi o powierzchni od jednego do dwóch hektarów, na którym przez świadome ukształtowanie nasadzeń, ekologiczny system użytkowania rolniczego oraz ekologiczną zabudowę mieszkaniowo-gospodarczą tworzy się zwarty ekosystem, pozwalający żyć w symbiozie z przyrodą i zapewnić rodzinie, jako minimum, samowystarczalność zaopatrzenia w produkty żywnościowe. Osiedle ekologiczne (ekoosiedle) - skupisko od kilku do 350 rodowych siedlisk, tworzących urbanistycznie zwarty kompleks, z niezbędną infrastrukturą techniczną, usługową, oświatową i administracyjną. W ekoosiedlach powinny obowiązywać wewnętrzne prawa, zabraniające w szczególności podejmowania działalności gospodarczej szkodliwej dla środowiska przyrodniczego i chroniące ogólną estetykę osiedla.

Rozdział 1
Ekoosiedla

W koncepcji ekoosiedli przedstawiono wariant kompleksowego rozwiązania większości problemów dotyczących miejsca i roli człowieka we współczesnym świecie.

1.1. Idea i cel

W opracowaniu proponuje się nowe podejście do rozwiązania licznych problemów społeczności ludzkiej i państwa poprzez reorientację poglądów na otaczający nas świat i stworzenie obrazu nowego stylu życia, u podłoża którego leży miłość człowieka do przyrody, symbioza człowieka i przyrody oraz dominacja duchowego rozwoju społeczeństwa nad technokratycznym. Nowy system poglądów opiera się na nadaniu nowego znaczenia otaczającej nas rzeczywistości i nowego miejsca człowiekowi w otaczającym go świecie oraz zrozumieniu celu i drogi rozwoju cywilizacji ludzkiej, co wymusza konieczność realizowania nowego obrazu życia. Osiągnąć ten cel można poprzez tworzenie nowych osiedli ekologicznych i przekształcanie w osiedla ekologiczne już istniejącej zabudowy wiejskiej. Podstawowym ogniwem tworzenia osiedli ekologicznych jest siedlisko rodowe. Siedliska rodowe tworzące system osiedli ekologicznych będą pozwalały na kompleksowe rozwiązanie większości problemów dotyczących współczesnego człowieka poprzez:

- stworzenie systemu utrzymywania równowagi ekologicznej w miejscach życia i działalności gospodarczej człowieka, odbudowę i dominację żywego środowiska przyrodniczego,
- wdrożenie nowych naturalnych metod organizacji ekosystemów i uprawy ziemi pozwalających minimalnym wysiłkiem uzyskać optymalne plony oraz odbudować humusową warstwę gleby,
- stworzenie systemu pozwalającego jako minimum zabezpieczyć człowieka w produkty żywnościowe,
- wdrożenie technologii budowy ekologicznych i energooszczędnych domów,
- szerokie wdrożenie ekologicznych technologii produkcji energii elektrycznej i ciepła z odnawialnych źródeł energii,
- stworzenie nowego systemu kształcenia i wychowania dzieci oraz współpracy dzieci i dorosłych,
- realizację nowego podejścia do ochrony zdrowia,
- stworzenie warunków i obrazu życia zabezpieczających duchowy rozwój człowieka, jego samorealizację i możliwość osiągnięcia szczęścia.

Celem tworzenia ekoosiedli jest stworzenie warunków do rozwiązania ekonomicznych, socjalnych i ekologicznych problemów społeczeństwa, a także do duchowego rozwoju, wyzwolenia twórczego potencjału i możliwości samorealizacji każdego człowieka przez tworzenie sieci ekologicznych osiedli złożonych z siedlisk rodowych.

1.2. Konieczność wyboru nowei drogi rozwoiu ludzkości

Po rozpadzie socjalistycznego systemu państwa z powodu braku lepszego socjalnego i ekonomicznego modelu spojrzenia ludzi zwróciły się ku wzorcowi życia w krajach ekonomicznie rozwiniętych, będących na szczycie fali postępu techniczno-naukowego.

Jaki jest tego efekt?

Większość ludzi naszego kraju uważa siebie za nieszczęśliwych. Społeczeństwo w pełni doświadczyło, co to jest bezrobocie, bieda i życie na granicy minimum socjalnego. Nawet tym, którym udało się znaleźć pracę, tak zwaną zaoferowano tylko kromkę chleba. Czy można nazwać szczęśliwym górnika, który przez całe swoje zawodowe życie wydobywa węgiel pod ziemią? Czy też robotnika, który nic innego nie widzi w życiu oprócz miejsca przy warsztacie? Czy po to przyszli oni na ten świat? I nawet jeśli w dalekiej, mglistej przyszłości ich praca spowoduje wzrost produkcji przemysłowej, czy będą oni ludźmi szczęśliwymi? Wielu uczonych na zachodzie alarmuje, że rzeczywistość stworzona zgodnie z zasadami współczesnego rozwoju technologicznego pozbawia człowieka nie tylko duchowości, ale i ogranicza jego świadomość do technokratycznego światopoglądu i sposobu myślenia.

Niestety, w połączeniu z ideologią konsumpcji i zysku, charakterystycznych dla systemu kapitalistycznego, prowadzi to do degradacji duchowych ideałów i sensu życia poprzez wydźwignięcie pieniądza na piedestał bóstwa, głównej potrzeby w życiu człowieka. Dążenie do nieograniczonego zysku rodzi nadprodukcję i świadomą politykę maksymalnej konsumpcji, prowadząc w konsekwencji do wyczerpania się naturalnych zasobów Ziemi. Dużym osiągnięciem zachodnich cywilizacji jest demokracja i kultura socjalna, zbudowana na ogólnych ideałach – równości prawa, wolności sumienia i demokratycznych wyborów.

Razem z tymi osiągnięciami zachodniej cywilizacji ślepo kopiuje się wszystkie negatywne przejawy systemu kapitalistycznego, czyli:

• rozwarstwienie społeczeństwa na bardzo bogatych i skrajnie biednych, skazanych na nędzę i niekończącą się walkę o przeżycie,

• degradację rozwoju duchowego, bezlitosną eksploatację zasobów naturalnych,

• zanieczyszczenie środowiska prowadzące do klęsk ekologicznych.

Coraz bardziej oczywisty staje się brak ogólnospołecznej socjalnej i duchowej idei gwarantującej dobrobyt społeczeństwa. Uniemożliwia to rozwiązanie obecnych i przyszłych ekonomicznych problemów państwa. Większość demokratycznych polityków kieruje się ideą, że należy tylko zaprowadzić porządek, stworzyć odpowiednie przepisy prawne, a w rynkowym systemie gospodarki problemy uregulują się automatycznie. Jednak w systemie z degradującą się moralnością, kultywującą ideologię bogacenia się, nieobjętym ogólnospołeczną i ogólnoludzką ideą rodzącą duchowość, prawo normalnie nie funkcjonuje. Przepisy prawa łamane są nawet przez tych, którzy są powołani do egzekwowania jego przestrzegania. Powyższy stan się pogłębia poprzez dominację ideologii konsumpcji i zysku nad ideą rozwoju duchowego. Szczególnie staje się to niebezpieczne, kiedy własne interesy i ambicje działaczy państwowych przedkłada się nad interes ogólnopaństwowy i zaczyna się przyjmować jako normę współczesnej moralności. W rezultacie powstaje korupcja, zorganizowana przestępczość, moralna degradacja władz ustawodawczych.

Oprócz specyficznych dla naszego kraju problemów hamujących rozwój ekonomiki istnieją ogólnoświatowe problemy, które w ogóle przekreślają wszelką możliwość rozwoju ekonomicznego drogą, którą realizowały państwa wysoko rozwinięte. Są to:

• wyczerpywanie się naturalnych zasobów planety; przy istniejącej strukturze ekonomiki i poziomie jej rozwoju ludzkość odczuje energetyczny i surowcowy głód za 20-50 lat, jeszcze za życia obecnych pokoleń; jeśli nie zmienią się technologie uprawy ziemi, bardzo zależne od stanu i ilości energochłonnych środków produkcji oraz wyjaławiające humusową warstwę gleby, to pojawi się jeszcze problem głodu;

• globalny kryzys ekologiczny spowodowany istniejącymi technologiami generującymi bogactwo wysoko rozwiniętych państw; dążenie biednych i rozwijających się państw, w których żyje większość ludności ziemi, drogą rozwoju państw wysoko rozwiniętych doprowadzi do dużego obciążenia środowiska naturalnego, wyczerpania się zasobów surowcowych, a w konsekwencji do katastrofy ekologicznej.

Materialne bogactwo państw rozwiniętych kosztem eksploatacji zasobów naturalnych i człowieka powstaje ze szkodą dla ekologii oraz fizycznego i duchowego zdrowia ludzi. Rodzi to pijaństwo, narkomanię, zepsucie, duchową degradację, szybkie pogarszanie się zdrowia całego społeczeństwa. Można do tego dodać jeszcze terroryzm, technologiczne katastrofy, wojny... Zmusza nas to do zastanowienia się: czy właściwą drogą idzie rozwój ludzkiej cywilizacji? Oczywiste staje się, że głównym celem jest duchowy rozwój ludzkości, a nie technokratyczny. Oczywiste jest również to, że obecny system ekonomiczny nie tworzy lżejszych warunków życia człowieka, a odwrotnie – w pełni go zniewala, zmuszając do pracy głównie dla podtrzymania systemu, rujnując jego duchowość i zdrowie. W konsekwencji czyni większość ludzi nieszczęśliwymi. Nie ma sensu kopiować istniejących systemów ekonomicznych, jeśli już teraz wiadomo, że są przestarzałe i nie rozwiązują ekonomicznych, socjalnych i duchowych problemów społeczeństwa. Po co każdemu z osobna i wszystkim razem tracić siły na to, żeby w końcu zbudować państwo, w którym kwitnie narkomania, prostytucja, bandytyzm, ideologia chciwości i bezduszności? Koncepcja budowy takiego państwa podświadomie jest odrzucana przez społeczeństwo jako coś obcego słowiańskiej duchowej kulturze. Dopóki naród nie będzie natchniony nową socjalną ideą, nie będzie aktywnie uczestniczył w twórczych procesach, to nie będzie następował rozwój państwa jako całości. Podstawą polityki socjalnej społeczeństwa nie powinna być walka o przeżycie, a stworzenie realnych możliwości dla większości ludzi, aby godnie i dostatnio żyć bez wzajemnej rywalizacji czy walki o miejsce pracy. Trzeba optymalnie wykorzystać to, czym dysponujemy. Główną materialną bazą kraju są: urodzajne gleby, warunki przyrodniczo-klimatyczne, intelekt i pracowitość ludzi. Kraj będzie zawsze biedny, jeżeli ten kapitał nie zostanie w pełni aktywnie wykorzystany. Alternatywą dla rozwarstwiania społeczeństwa na "garstkę" bardzo bogatych i biedną większość powinno być pojawienie się dużej ilości małych rodzinnych podmiotów gospodarczych. Społeczeństwu nie są potrzebni monopoliści zgarniający większość dochodu poprzez dyktat cen, a mali wytwórcy po to, aby dobrobyt był możliwy do osiągnięcia przez całe społeczeństwo.

Najbardziej realnym sposobem urzeczywistniania tego jest powstanie osiedli ekologicznych na bazie siedlisk rodowych. Niezbędne więc jest, aby każda rodzina wyrażająca chęci w tym kierunku mogła otrzymać własny kawałek ziemi, nazwany siedliskiem rodowym (kawałek ziemi niezbyt duży, taki aby można go uprawiać ręcznie, ale wystarczająco duży, aby zapewnić rodzinie materialny dobrobyt i niezależność), zbudować dom

i zamiast żądać od państwa pracy, płacy, zasiłków socjalnych, swoją pracą zabezpieczyć siebie i rodzinę, pracując we własnym siedlisku rodowym. Odpływ ludzi z miast pozwoli obniżyć popyt na miejsca pracy, a tym samym zwiększy cenę ludzkiej pracy i zapłatę za nią. Nie oznacza to, że wszyscy powinni przenieść się na "zacofaną" wieś. Osiedla ekologiczne mogą zagospodarować twórczy potencjał siły roboczej uwolnionej na skutek bezrobocia. Powinny w nich w sposób naturalny rozwijać się różnorodne dziedziny twórczości intelektualnej: sztuka, nauka, technologie informacyjne, szkolnictwo i medycyna naturalna. Oprócz tego będą pożądane i zaczną się rozwijać kierunki działalności związane z wdrożeniem czystej ekologicznie energetyki, budownictwa i biotechnologii.

Siedliska rodowe będą bazą pozwalającą twórczym intelektualnie ludziom wykorzystać efektywnie swój czas, a nie tracić go na zdobycie kawałka chleba i dachu nad głową. Zastosowanie nowoczesnych technologii doprowadzi do skrócenia dnia roboczego, pojawi się czas na rozwuj różnorodnych zainteresowań, twórczej działalności oraz zaspokojenie duchowych potrzeb całego społeczeństwa. Człowiek, który lubi przyrodę, otrzyma możliwość samodzielnego stworzenia idealnego, estetycznie pięknego miejsca do życia. Materialna niezależność, duchowość, symbioza człowieka z przyrodą pozwolą stworzyć jakościowo nowy model życia, a dla wielu ludzi urzeczywistnić marzenia o raju na ziemi i szczęśliwym życiu.

Jeżeli każda rodzina na swoim kawałku ziemi stworzy swoją "małą Ojczyznę" jako rajski zakątek, to wtedy cały kraj – "wielka Ojczyzna" – będzie przepiękny. Ludzkość powinna przestawić swoją ekonomikę z naturalnych zasobów nieodnawialnych na źródła odnawialne, które nie zanieczyszczają środowiska. Główną nadzieją ludzkości na przeżycie są biozasoby ziemi i morza, gdyż są to jedyne naturalne źródła samoodnawialne. Rozwój nowoczesnych biotechnologii pozwala mieć nadzieję, że w niedługim czasie produkcja rolna będzie głównym źródłem surowca do wytwarzania wielu towarów konsumpcyjnych. Gaz i ciekłe paliwo produkowane z biomasy będą stanowić rzeczywistą część potencjału energetycznego. Zadanie Stowarzyszenia polega na promowaniu i urzeczywistnianiu projektu tworzenia sieci osiedli ekologicznych na bazie siedlisk rodowych, nowej kultury i nowych form życia ludzi, nowych zasad produkcji i nowego stosunku do otaczającej nas przyrody. Jest to zamiana technokratycznej drogi rozwoju ludzkości na duchowy powrót do przyrody na wyższym poziomie jej rozumienia. To stworzenie nowego modelu życia, bardziej naturalnego dla człowieka i bezpiecznego dla przyrody. To nowe społeczne stosunki czyniące człowieka bardziej wolnym i niezależnym, pozwalające na pełną jego samorealizację. Ten projekt odzwierciedla główną ideę, przy czym formy i drogi jego realizacji mogą być różne.

1.3. Tworzenie osiedli ekologicznych

1.3.1. Ideologia

Stowarzyszenie Nowa Cywilizacja nie jest religijną ani polityczną organizacją. Typowe religijne organizacje, zajmując się głównie duchowym życiem człowieka, tracą związek z otaczającą realną rzeczywistością, nie przykładają dostatecznej wagi do tworzenia materialnej i ekonomicznej bazy pełnowartościowego i szczęśliwego życia. Stowarzyszenie skupia ludzi twórczych o ewolucyjnym światopoglądzie i duchowości, pragnących poprzez zmianę priorytetów i wartości odbudować piękno i harmonię otaczającego nas świata. Przyroda i życie na Ziemi nie jest dziełem przypadku czy działalnością innych cywilizacji kosmicznych. Cała otaczająca nas przyroda nie jest niczym innym, jak tylko materializacją myśli Boga. Wszystko, co żyje na ziemi, od zewnętrznie prostej trawki do człowieka reprezentuje sobą harmoniczną jedność w całości i jest wieczne.

Wszystkie boskie stworzenia są wieczne, samowystarczalne i same siebie mogą powtarzać w swoim rozwoju. Jest to idealnie zaprojektowany system, który istnieje już miliony lat służąc w pełni człowiekowi, i będzie mógł istnieć jeszcze miliony lat, pod warunkiem, że człowiek nie zniszczy go swoją "rozumną" działalnością.

W tym żywym systemie od początku Stwórca stworzył mechanizm w pełni i w nadmiarze zabezpieczający życie człowieka. Konieczne jest nauczenie się rozumienia idei Stwórcy. W szczególności znaczy to, że trzeba poznać i zrozumieć możliwości żywej przyrody i korzystać z niej bez szkody, nie tracąc dużo wysiłku na zdobywanie pożywienia. Dla przykładu: nie należy sztucznie nawozić ziemi czy stosować chemicznych środków ochrony, gdyż kompletny biosystem sam potrafi odbudować swoją żyzność i zwalczyć różnego rodzaju szkodniki, ponieważ posiada wszystkie możliwości samoochrony. To pozwala, w ideale, otrzymać produkty żywnościowe bardzo małym nakładem pracy. W rezultacie myśl człowieka uwalnia się od codziennych fizycznych zajęć i może się on zająć tym, co jest mu właściwe – wykorzystaniem swojej twórczej myśli do samorealizacji i tworzeniem wokół siebie pięknej rzeczywistości. Do pełniejszego poznania otaczającego nas świata trzeba mieć więcej swobody i czasu na myślenie. Dotychczasowy sposób życia nie pozwala na to.

Dlaczego ludzkość nie nauczyła się w pełni rozumieć przyrodę i do tej pory nie rozwiązała swoich problemów, a stworzyła wiele nowych? Główną przyczyną była duchowa degradacja człowieka, w rezultacie której

ludzkość jako całość utraciła możliwość rozumienia otaczającego ją świata i idei Stwórcy. Całe zło dotyczące człowieka nakłada sam na siebie człowiek, kiedy łamie zasady duchowego życia i zrywa związek z przyrodą. W rezultacie, na skutek długotrwałych wysiłków ludzkość stworzyła cywilizację, która zagraża życiu na Ziemi, a tym samym życiu człowieka. Współczesna technokratyczna cywilizacja nie rozwiązuje głównego celu, czyli uczynienia człowieka szczęśliwym, a zabiera dużo energii i sił, zniewala człowieka i przy tym niszczy środowisko naturalne. Dlatego też można dojść do wniosku, że w ostatnim czasie rozwój ludzkiej cywilizacji szedł drogą regresu. Nie oznacza to, że całkowicie neguje się osiągnięcia nauki i techniki. Przeciwnie, właśnie współczesny rozwój nauki doprowadził do zrozumienia potencjału i wartości biosystemów przyrodniczych i otworzył możliwości efektywnego ich wykorzystania. Ważna jest zmiana priorytetów.

Na pierwszym miejscu należy postawić osiągnięcie szczęście przez człowieka i ochronę otaczającej nas przyrody jako jedynego źródła życia. A to dużo zmienia. Na przykład używanie różnych przedmiotów rozkoszy czy wygód nie czynią człowieka szczęśliwym, bo szczęście jest pojęciem innej kategorii i osiąga się go innymi metodami. Duża część gałęzi przemysłu wytwarzającego te towary w nowym systemie poglądów traci na znaczeniu. Tym bardziej wydają się być bezsensowne ogromne wydatki na podbój kosmosu i zbrojenia. Rozwój przemysłu nie rozwiązuje zadania zapewnienia szczęścia człowiekowi, dlatego nie powinien być uważany za zadanie priorytetowe rozwoju państwa. Rodzi się pytanie: jeżeli nie stymulować rozwoju przemysłu, nie tworzyć miejsc pracy, to w jaki sposób rozwiązywać nabrzmiałe problemy socjalne?

Dla człowieka od samego początku są stworzone przez Stwórcę naturalne, samoodnawialne zasoby zabezpieczające życie. Przy mądrym ich wykorzystaniu człowiek w pełni może zabezpieczyć swój dobrobyt. Te zasoby każdy człowiek powinien mieć zapewnione od momentu narodzin w formie własnego kawałka ziemi – jego małej Ojczyzny", która stwarza mu miejsce do życia i zabezpiecza naturalne pożywienie, materiał do budowy domu i inne potrzeby. Odebrać człowiekowi takie możliwości – to tak, jak pozbawić go powietrza czy słońca. Funkcją państwa powinno być gwarantowanie ich otrzymania i ochrona. Człowiek powinien mieć zagwarantowane prawo otrzymania własnego kawałka ziemi z niezniszczalną przyrodą, pozwalającego zabezpieczyć środki do życia wolne od podatków. Nie państwo jest rzeczywistym właścicielem ziemi, a człowiek. Aby ziemi starczyło dla wszystkich obywateli państwa, należy wprowadzić ograniczenia maksymalnej powierzchni, którą może posiadać jeden człowiek. Powstanie rodowych siedlisk stworzy bazę do otrzymania podstawowych naturalnych środków do życia człowieka. Pozwoli to człowiekowi osobiście zapewnić sobie dobrobyt, być wolnym i szczęśliwym. To powinno być główną podstawą tworzenia przyszłego socjalnego systemu społecznego.

Płaca otrzymywana teraz przez mieszkańców miast praktycznie w całości jest przeznaczana na jedzenie, odzież, transport, opłaty mieszkaniowe i komunalne. Mieszkańcy osiedli ekologicznych praktycznie nie muszą kupować z zewnątrz produktów żywnościowych, korzystać z transportu i usług komunalnych. Wykorzystanie technologii budowy energooszczędnych i ekologicznych domów maksymalnie obniży koszt ich utrzymania. W rezultacie ukierunkowanych poszukiwań i zastosowania najlepszych metod uprawy ziemi wyzwoli się duża ilość czasu, którą człowiek może wykorzystać na intelektualną działalność, twórczość artystyczną, wychowanie dzieci i samorealizację. W rezultacie działalności twórczej i wynalazczej mieszkańcy osiedli ekologicznych będą wymyślać i wdrażać nowe technologie. Uzyskany z tego dochód pozwoli zająć się dalszymi twórczymi poszukiwaniami. Jest to droga do materialnego dobrobytu i pełnej samorealizacji każdego człowieka. I ten dobrobyt nie będzie tak bardzo zależny od efektów ekonomicznego systemu państwa.

Obecna cywilizacja w sposób sztuczny oddziela człowieka od przyrody. Człowiek pozbawiony możliwości stałego kontaktu ze środowiskiem przyrodniczym nie umie jej efektywnie wykorzystać i zmuszony jest podporządkować się mało efektywnemu, sztucznemu systemowi zabezpieczenia życia.

Kiedy człowieka pozbawi się podstawowych środków do życia, staje się on niewolnikiem technokratycznego lub politycznego systemu, będąc zmuszonym żyć i pracować według algorytmów podtrzymujących i chroniących ten system. Każdy system woli, aby człowiek był potencjalnie biedny, uzależniony od niego i poświęcał całe swoje życie walce o przeżycie. Istniejące systemy w sposób sztuczny i na długo skazują większość ludzi na biedę. Społeczeństwem pozbawionym naturalnych środków do życia łatwo jest manipulować przez tych, których interesuje bogactwo i władza. Jeżeli zapytać zwykłego człowieka, co teraz jest mu najbardziej potrzebne w życiu, najczęściej odpowie – pieniądze, myśląc, że dysponując dużą ich ilością, można być wolnym, kupić szczęśliwe życie. Tak więc pieniądze stają się głównym celem życia, idolem. Przecież większość ludzi traci najlepsze lata swojego życia na zdobycie pieniędzy. Ludzie myślą, że do tego, aby być wolnym i zrealizować siebie w życiu, potrzeba dużo pieniędzy. I system faktycznie pozwala osiągnąć to tylko nielicznym, żeby byli oni przykładem i zachętą dla innych. Większość ciężko pracuje przez całe życie, lecz pozostając wewnątrz systemu, nie jest wolna. Jest to jeden z mechanizmów na podporządkowanie i zniewolenie człowieka przez sztucznie stwo-

rzony i niedoskonały system ekonomiczny. W osiedlach ekologicznych powstaje realna możliwość zapewnienia dobrobytu i bycia szczęśliwym bez posiadania dużej ilości pieniędzy. A wliczając w to dążenie do duchowego i moralnego odrodzenia, twórczej samorealizacji, jakość życia będzie o wiele wyższa. Powracając do przyrody poprzez nowy model życia w siedliskach rodowych, człowiek staje się wolny, mając zabezpieczone środki, i nie musi poświęcać swojego życia na zdobywanie pieniędzy i walkę o przetrwanie.

Idea konieczności jakoby "naturalnej" walki między ludźmi o istnienie, która leży u podstaw realnej kapitalistycznej ideologii – to kłamstwo, mit, sztucznie podtrzymywany przez kapitalistyczny system. Ten mit stworzono do usprawiedliwienia systemu stworzonego do eksploatacji i ekonomicznego podporządkowania człowieka i bynajmniej nie jest jego celem uczynienie człowieka szczęśliwym. W istocie, głównym celem dowolnego kapitalistycznego przedsiębiorstwa czy biznesu jest uzyskanie dochodu. Jest to wprost deklarowane w statucie każdego przedsiębiorstwa. Dochód, pieniądze są głównym celem, a nie instrumentem tworzenia szczęśliwego życia. Dlatego uzyskany dochód wykorzystuje się do osiągnięcia jeszcze większego dochodu. Tak więc system zaczyna pracować sam na siebie, a nie na człowieka. Człowiek w tym systemie pełni drugorzędną rolę – siły roboczej, elementu ogólnego mechanizmu przynoszącego dochód. Na wzór wiewiórki w bębnie powinien cały czas biec, napędzając mechanizm. Współczesny system ekonomiczny jest potężnym narzędziem podporządkowania człowieka, ale do tego czasu, dopóki on tego nie uświadomi i nie zobaczy innego rozwiązania poza ramami systemu. Wyjście z sytuacji polega na tym, aby każdy człowiek mógł otrzymać środki do życia bezpośrednio od przyrody. To rozwiązuje problem głodu, bezrobocia i biedy. Bezrobocie jako zjawisko jest skutkiem istniejącego systemu ekonomicznego.

Człowiek, wracając do przyrody, która go utrzyma i wyżywi, nie szuka pracodawcy, pracuje sam na siebie. Ekonomiczna niezależność mieszkańców osiedli ekologicznych może być realizowana na dwóch płaszczyznach.

Pierwsza – w siedlisku rodowym poprzez samowystarczalność w zakresie produktów żywienia, energii elektrycznej z wiatrowych elektrowni i ogrzewania drewnem lub biogazem.

Druga – na poziomie osiedla ekologicznego lub jego większej struktury poprzez wymianę intelektualnej twórczości w zakresie nowych wynalazków i technologii, dzieł sztuki, rękodzieła.

Wewnątrz systemu osiedli ekologicznych o wiele prościej organizować wymianę czy dystrybucję towarową niż na szczeblu państwa, nie wykorzystując przy tym zasad rywalizacji rynkowej. Im szybciej będzie się rozwijać system wymiany towarami, tym mniej będzie potrzebnych realnych pieniędzy i szybszy rozwój osiedli ekologicznych. Będzie to również burzyć kult pieniądza, ideologię i system zysku. Dlatego też w osiedlach ekologicznych niezbędne jest tworzenie takich podmiotów gospodarczych, których produkcja jest potrzebna mieszkańcom, które bazują na własnych źródłach energii i wykorzystują surowiec biologiczny. Mówiąc o systemie samowystarczalności osiedli, nie mamy na myśli produkcji absolutnie wszystkich towarów. To mija się z celem. We wszystkim potrzebny jest rozsądek. Oprócz produktów żywnościowych w pełni realne jest zabezpieczenie energii elektrycznej, cieplnej, samodzielne budowanie domu, produkcja mebli i wiele innych potrzeb.

Zasada sammowystarczalności rozwiąże jeden z głównych problemów gospodarki rynkowej – problem zbytu, a z nim konieczność walki rynkowej. Kiedy wytwórca jest konsumentem, towar nie będzie zalegał w magazynach z braku pieniędzy u nabywcy i nikt nie będzie wytwarzał towarów, na które nie ma popytu. Produkcja będzie tańsza, gdyż nie obciążą jej koszty transportu, reklamy, sprzedaży, marketingu i podatków. Straci sens wmuszanie ludziom ideologii konsumpcji. Wszystko to pozwoli nie tylko uczynić człowieka bardziej wolnym, ale również zmniejszy presję na wykorzystanie naturalnych surowców ziemi.

Osiągnięcie materialnego dobrobytu jest konieczne do zabezpieczenia rozwoju duchowego człowieka. W społeczeństwie, gdzie człowiek nieustannie jest narażany na stres, strach, depresję, związane z troską o zdobycie pracy i kawałka chleba, poziom duchowości ciągle się obniża.

W zasadzie człowiek w swoim siedlisku rodowym może zajmować się dowolną działalnością nieszkodzącą przyrodzie i społeczeństwu. Jednak trzeba zrozumieć, że głównym źródłem wzrostu materialnego dobrobytu są nie tylko naturalne bogactwa (słoneczna energia, urodzajna gleba), ale i intelekt człowieka. Stworzenie nowego modelu życia człowieka należy rozumieć jako naturalną ewolucję społeczeństwa, charakteryzującą się ochroną najlepszych dotychczasowych osiągnięć intelektualnych decydujących o naukowo-technicznym postępie. Dlatego też w osiedlach ekologicznych bardzo ważne jest kultywowanie działalności intelektualnej (nieprzynoszącej szkody środowisku) i podążanie za postępem.

Posiadacz siedliska rodowego sam dąży do utrzymania w nim równowagi i czystości ekologicznej oraz zachowania naturalnego, żywego środowiska przyrodniczego.

Twórcza miłość człowieka do przyrody wyraża się poprzez stworzenie pięknego świata wokół siebie. Este-

tyka otaczającej go przestrzeni ma wpływ na duchowość człowieka nie mniejszą jak dzieła sztuki. Otaczającą przyrodę rodowego siedliska, w tworzenie której człowiek wkłada całą swoją miłość i duszę, nazywamy "Przestrzenią Miłości".

"Przestrzeń Miłości" – to nie tylko estetycznie przepiękne miejsce, to pojęcie w kategorii duchowości. To przestrzeń wypełniona energią miłości człowieka do przyrody, posiadająca szczególną bioenergetyczną moc, którą w odpowiedzi tworzą rosnące w tej przestrzeni rośliny.

Bioenergoterapeuci i doskonale wiedzą o energii drzew i wykorzystują ją, ponieważ energia drzew jest dużo silniejsza od energii współczesnego człowieka. Duża ilość drzew dysponuje ogromną mocą bioenergetyczną. Obecnie już wiadomo, że rośliny pamiętają i poznają znanego im człowieka oraz adekwatnie reagują na jego stosunek do nich. W odpowiedzi na jakość uczuć skierowanych w ich kierunku wszystkie rośliny razem tworzą energetykę "Przestrzeni Miłości", która ma ogromne znaczenie dla duchowego i fizycznego zdrowia człowieka żyjącego w tej przestrzeni. Wiadome jest też, że produkty żywnościowe wyhodowane w takiej przestrzeni są nie tylko zdrową żywnością, ale posiadają właściwości lecznicze. Takie środowisko będzie służyło wzmocnieniu i rozwojowi duchowych i energetycznych możliwości człowieka. "Przestrzeń Miłości" – to idealne miejsce do wychowania dzieci, do ochrony i rozwoju tych naturalnych duchowych możliwości, które teraz uważane są za niemożliwe. Nowe pokolenie ludzi urodzonych i wychowanych w "Przestrzeni Miłości", nieobciążonych problemami walki o przeżycie, o wysokim poziomie duchowego rozwoju, zapoczątkuje nowy etap w rozwoju nowego społeczeństwa. Przy tym ważne jest, że każdy człowiek będzie rozumiał, iż "Przestrzeni Miłości" nie można kupić za żadne pieniądze. Przestrzeń ta może być stworzona tylko przez samego człowieka lub jego rodziców; stworzona z Miłością. To zrozumienie bezcennej wartości "Przestrzeni Miłości" będzie określać nie tylko troskliwy stosunek do własnego siedliska, ale i do siedlisk rodowych innych ludzi.

Żeby uczestniczyć w tworzeniu i życiu w siedliskach rodowych, człowiek powinien przemyśleć i zmienić swój system wartości. Dlatego nie może być żadnych nacisków przy podejmowaniu decyzji o życiu w osiedlu ekologicznym. Więcej! Człowiek powinien być o tym przekonany, dlatego że udział w stworzeniu pełnowartościowych rodowych siedlisk wymaga długiego wysiłku. Tworzenie ekologicznych osiedli może być godnym życiowym zadaniem.

Strategicznym celem rozwoju siedlisk rodowych i osiedli ekologicznych jest tworzenie nowego modelu życia, opartego na symbiozie człowieka i przyrody, zrodzenie nowego etapu w duchowym rozwoju człowieka i całego społeczeństwa.

1.3.2 Siedliska rodowe

Siedlisko rodowe tworzy bazę realizacji prawa człowieka do uzyskania naturalnych środków bytowych, takich jak żywność i mieszkanie. Siedlisko rodowe stanie się bazą dobrobytu rodziny. Następne pokolenia w siedlisku rodowym mają możliwość zbudować lub rozbudować dom, korzystając z dostępnych tam materiałów – drzew, słomy, gliny. Energię do ogrzania domu lub gotowania można otrzymać drogą przetworzenia biomasy w biogaz lub bardziej prymitywnym sposobem – bezpośrednio spalając biomasę. Oprócz tego można wykorzystać energię słońca czy wiatru, ustawiając odpowiednie urządzenia. I na koniec – właściciel rodowego siedliska może zabezpieczyć żywność dla całej rodziny. Samowystarczalność w zakresie produktów żywnościowych jest szczególnie ważna, nie tylko ze względu na rozwiązanie problemów niepełnowartościowego modelu żywienia, ale przede wszystkim ze względów zdrowotnych. Wdrożenie prawidłowego modelu odżywiania się to konieczny krok do realizowania zdrowego modelu życia.

Każda rodzina pod siedlisko rodowe powinna otrzymać na własność kawałek ziemi o powierzchni nie mniejszej niż 1 ha.

Siedlisko rodowe – to model łączenia środowiska przyrodniczego i gospodarstwa człowieka na jednej przestrzeni. Cechy siedliska rodowego przedstawiają się następująco:

- bazą samoodnawialnego biosystemu siedliska jest jego leśno-parkowa część, która stanowi żywe, rosnące ogrodzenie po granicy siedliska i część lasu lub parku wewnątrz;
- ekologiczny dom i inna zabudowa – w ideale energooszczędne;
- część powierzchni przeznaczona pod uprawy polno-ogrodowe dla maksymalnego zabezpieczenia produktami żywienia;
- system biologicznej przeróbki i utylizacji wszystkich stałych i ciekłych odpadów doły kompostowe, bioreaktory;
- ekologiczne systemy energii niezbędne do zabezpieczenia energii elektrycznej, gazu, ciepła i wody;
- każde rodowe siedlisko powinno być samoodnawialnym ekosystemem, zlokalizowanym na jednym ka-

wałku ziemi, najkorzystniej w kształcie kwadratu lub prostokąta; cechą wyróżniającą siedlisko rodowe od współczesnej wiejskiej zabudowy jest to, że nie jest ono podzielone na części mieszkalno-gospodarczą i produkcyjno-rolniczą; leśno-parkowa część jest podstawą samoodnawialnego ekosystemu, tworząc estetycznie i duchowo piękne miejsce do życia.

Wiele tysięcy lat temu ludzie rozumieli, że człowiek nie powinien walczyć z przyrodą, a żyć z nią w harmonii. Wówczas jakość jego życia znacznie wzrośnie. Tworzeniu takiej harmonii służyła sztuka feng shui.

Biosystem rodowego siedliska pozwala tworzyć optymalne warunki uprawy i ochrony produktów rolnych oraz wspomaga fizyczne i duchowe zdrowie człowieka. Ogrodzenie siedliska poprzez odpowiedni system nasadzeń i leśno-parkowa jego część pełnią ważne funkcje:

- tworzą optymalny mikroklimat, chroniąc od zimnych wiatrów i wymarzania roślin zimą, a latem od upałów i dużych wahań temperatury;
- chronią od zanieczyszczeń chemicznych powietrza, od pyłów, kurzu i stanowią naturalny filtr, przyswajając dwutlenek węgla i produkując tlen;
- tworzą ochronę przed rozprzestrzenianiem się owadów i bakterii; wiele roślin produkuje związki chemiczne zwalczające bakterie; drzewa tworzą miejsce do gniazdowania ptaków i życia różnych zwierząt;
- utrzymują zimą śnieg, chroniąc ziemię od erozji i wypłukiwania, użyźniają glebę.

1.3.3 Topografia osiedla ekologicznego

Podstawą osiedli ekologicznych są siedliska rodowe. Każde siedlisko powinno reprezentować sobą zwarty odnawialny ekosystem. Oprócz siedlisk rodowych, osiedle powinno koniecznie posiadać nowoczesną infrastrukturę umiejscowioną na odpowiedniej powierzchni. Osiedle ekologiczne powinno być zwartym leśno-parkowym kompleksem formującym jeden ekosystem z dominacją naturalnego, przyrodniczego środowiska. Tworząc osiedle, należy chronić naturalne elementy przyrody: jeziora, rzeki, strumyki, drzewa i rośliny. Wskazane jest, aby całe osiedle było otoczone naturalnym lasem lub rzeką, a jego lokalizacja odpowiednio oddalona od miast, zakładów przemysłowych, wysypisk śmieci i składowisk przemysłowych, chemicznie lub promieniotwórczo skażonych terenów. Pod względem planistycznym powinien to być zwarty kompleks z optymalnie ukształtowanym systemem ciągów komunikacyjnych i rozmieszczeniem infrastruktury socjalno-usługowej. Aby umożliwić mieszkańcom osiedli możliwość częstych spotkań i radości z wzajemnego kontaktu, elementy infrastruktury, takie jak: szkoła, klub, sklepy, poczta, biblioteka, sportowy kompleks, powinny znajdować się w części centralnej w bliskim sąsiedztwie.

1.3.4 Działalność gospodarcza mieszkańców osiedli

Hodowla roślin i warzyw to główna i naturalna forma działalności przyrodniczej. Współczesne technologie pozwalają otrzymać z powierzchni siedliska rodowego produkcję zabezpieczającą własne potrzeby i na sprzedaż. Mogą to być ziarna zbóż, owoce, warzywa, jagody, grzyby i orzechy. Wiedząc, że ekologicznie czyste produkty mają duży popyt i cenę w Europie, nadwyżka produkcji może być przeznaczana na eksport. W tym przypadku tak oczywista forma działalności może okazać się bardzo dochodowa. Hodowla produktów żywnościowych ma szczególne znaczenie nawet wtedy, gdy mieszkańcy rodowych siedlisk czerpią dochody z innych zajęć. Ekologicznie czyste produkty żywnościowe są niezbędnym elementem zdrowego modelu życia mieszkańców osiedli ekologicznych. Oprócz produktów żywnościowych można uprawiać:

- rośliny i zioła do produkcji leków i perfum,
- rośliny do oczyszczania powierzchni ujęć wodnych,
- rośliny dekoracyjne i do produkcji tkanin,
- rośliny do pozyskania nasion i sadzonek.

Hodowla zwierząt domowych na ubój stoi w sprzeczności z ideologią harmonijnego współżycia człowieka z przyrodą, dlatego polecana jest hodowla zwierząt do pozyskania: mleka, jajek, wełny oraz do transportu, ochrony siedliska i walki z gryzoniami. Możliwy jest nieprzemysłowy połów ryb i pszczelarstwo.

Przetwórstwo produktów żywnościowych powinno odbywać się w zakładach specjalizujących się w :

- suszeniu warzyw, owoców i ziół,
- produkcji soków, napoi, wina i koncentratów,
- wyrobie serów, makaronów, pieczenia chleba,
- produkcji wyrobów z soi, słonecznika i rzepaku.

Zalecana jest działalność związana z informatyką. Praca na komputerze może być bardziej znacząca od pracy w jakimkolwiek zakładzie przemysłowym, ponieważ nie zanieczyszcza środowiska, nie zużywa materia-

łów i nie wywołuje hałasu, jak również nie wymaga dużych nakładów na oprzyrządowanie i pomieszczenie.

Udane prace komputerowe w zakresie oprogramowania, projektowania, gier komputerowych, tłumaczenia tekstów technicznych mogą być rozprowadzane za pomocą sieci internetu i stanowić źródło dochodu.

Dzięki materialnej niezależności mieszkańcy osiedli mogą zajmować się poważnymi i długotrwałymi pracami naukowymi, nawet bez pomocy państwa. Liczne rozwiązania naukowe, szczególnie w dziedzinie uprawy ziemi, ekologii, medycyny naturalnej, alternatywnej energetyki mogą być bezpośrednio zastosowane na bazie osiedli ekologicznych.

Proponuje się następujące kierunki prac:

- nowoczesne technologie uprawy ziemi,
- rozwój biotechnologii,
- ekotechnologie,
- alternatywne źródła energii,
- popularyzacja nowych dziedzin wiedzy, konsultacje, odczyty.

Spokojne życie na łonie przyrody, materialna niezależność, rozwinięta kultura i duchowość mieszkańców, zdrowa bioenergetyka, estetyka siedlisk rodowych – to idealne warunki pracy między innymi dla malarzy, muzyków, pisarzy, filozofów. Warunki te i dostępność naturalnych surowców mogą generować wspaniały rozkwit ludowego rzemiosła, na przykład tkactwa, garncarstwa, wikliniarstwa, rzeźby w drewnie.

Badania medyczne powinny być ukierunkowane na realizację zdrowego modelu życia, czemu będzie służyć materialna niezależność, brak strachu i stresu związanego z walką o pracę, zdrowa ekologicznie, czysta żywność, zdrowy, naturalny system odżywiania, czyste powietrze i woda, silna bioenergetyka świata roślinnego oraz duchowy rozwój ekomieszkańców.

Proponuje się następujące kierunki:

- fitoterapię,
- bioenergetykę,
- medycynę karmiczną,
- naturoterapię,
- balneologię,
- organizację wczasów zdrowotnych.

Zaleca się projektowanie i budowę domów ekologicznych, budynków gospodarczych, piwnic i obiektów infrastruktury, obiektów do organizowania turystyki i innych form działalności. Potrzebna jest również budowa obiektów zaopatrzenia w wodę, małych zbiorników, studni, oczek wodnych, rozprowadzenie sieci energetycznych i informatycznych.

Istnieje możliwość powstawania małych zakładów produkcyjnych pod warunkiem, że nie zanieczyszczają środowiska i nie naruszają otaczającej przyrody. Małe zakłady można budować na obrzeżach osiedli, planując odpowiednie tereny na ten cel. Wśród małych zakładów będzie wiele niezbędnych do zabezpieczenia potrzeb osiedli, czyli:

- wytwarzanie generatorów wiatrowych, bioreaktorów i innych oraz ich montaż, rozruch i naprawa,
- przetwórstwo odpadów,
- budowa domów ekologicznych i ich wyposażenia,
- wyrób nowych narzędzi do obróbki ziemi,
- wyrób stolarki, mebli drewnianych, łódek,
- tkactwo na naturalnej osnowie z lnu, konopi, pokrzywy,
- krawiectwo, wiązanie gobelinów i mat,
- wyrób elektronicznych urządzeń do ekologicznych domów, piwnic, szklarni, magazynów,
- rozwój nowych, ekologicznie czystych form transportu, jak na przykład grawitoplan.

Należy jeszcze raz podkreślić, że mieszkaniec osiedli ekologicznych nie będzie zajmował się tylko pracami rolnymi. Potwierdzeniem tego są przytoczone wyżej możliwe formy działalności. Należy zwrócić uwagę, że w koncepcję rodowych siedlisk i ekoosiedli w sposób oczywisty i naturalny wpisują się formy działalności związane głównie z pracą intelektualną.

1.3.5 Osiedla ekologiczne jako nowe centra kultury

Nowy styl życia prowadzi do powstania nowych kulturowych tradycji. Są podstawy ku temu, aby uważać, że osiedla ekologiczne staną się nie tylko nowymi centrami duchowości i kultury poza aglomeracją miejską, ale zrodzą nowy typ kultury społeczeństwa. Przyczyny tego, że ekoosiedla zostaną nowymi centrami kultury, są

następujące:

• większa swoboda mieszkańców w realizacji swoich interesów uwarunkowana naturalną, materialną niezależnością,

• koncentracja ludzi z wysokim twórczym potencjałem, kulturą, wykształceniem w różnych dziedzinach, specjalistów, pracowników naukowych i przedsiębiorców,

• większe możliwości i różnorodność form organizowania wolnego czasu,

• dążenie mieszkańców, świadomie stroniących od technogenn<=:j cywilizacji, do realizacji swoich twórczych i duchowych dążeń,

• nowy system widzenia świata, stosunku do przyrody i człowieka, nowa ideologia,

• nowy system kształcenia i wychowywania dzieci,• nowa kultura uprawy ziemi,

• nowe podejście do medycyny i zdrowia,

• rozwój nowych kierunków działalności, charakterystycznych dla ekoosiedli,

• uaktywnienie się twórczego potencjału dzieci w odniesieniu do rozwiązania praktycznych zadań,

• ukorzenienie się tradycji rodzinnych, nowa kultura stosunków wewnątrzrodzinnych i stosunku do dzieci.

1.3.6 System kształcenia

Współczesny system kształcenia stosowany u nas, w większości krajów europejskich i USA stworzono kilka wieków temu w Niemczech pruskich. System ten był stworzony po to, aby zdjąć odpowiedzialność za wykształcenie dzieci z rodziców, a wychowywać młode pokolenie tak, żeby jak najlepiej służyło zadaniom i potrzebom państwa. System miał przygotować dobrych żołnierzy i służących. Obecnie nastał taki czas, że światu nie są potrzebni wykształceni niewolnicy. Zachodzi potrzeba otrzymania takiego wykształcenia, które uczyni ludzi wolnymi. Problem kształcenia i wychowania jest szczególnie ważny dla mieszkańców osiedli, ponieważ warunkuje on zrobienie nowego kroku w kierunku duchowego rozwoju człowieka i społeczeństwa. Duchowo rozwinięty i wysoko wykształcony człowiek będzie świadomy potrzeby działań ekologicznych i będzie zdolny rozwiązać problemy w zakresie samowystarczalności żywnościowej, budownictwa ekologicznego czy energetyki. Nowe metody kształcenia można zasadniczo realizować wszędzie. Jednak w osiedlach ekologicznych są one życiowo ważne, ponieważ pozwalają wychowywać takiego człowieka i takie społeczeństwo, które będzie realizować cele związane z tworzeniem osadnictwa ekologicznego.

Zasady kształcenia i wychowania

Wszystkie zdrowe dzieci od początku są utalentowane. Jeżeli punktem wyjścia będzie wiara w możliwości dziecka, to należy szukać takiego systemu wychowania, który będzie adekwatny do wieku dzieciństwa. Dziecko we wczesnym rozwoju dysponuje szczególnymi zdolnościami, określającymi jego wysokie możliwości poznawcze. Najpełniej przejawia się to poprzez samodzielną fascynację danym przedmiotem lub problemem. Przede wszystkim jest to zdolność intuicyjno-uczuciowego poznawania otaczającej rzeczywistości, która określa możliwości dziecka w zakresie szybkiej nauki i rozumienia. Współczesna szkoła zmusza dzieci do logicznego typu myślenia, który zubaża ludzki rozum. Aktywność intelektualnych możliwości dziecka związana jest z wysoką aktywnością wzajemnie powiązanych form myślenia logicznego i obrazowego, które z kolei opierają się na wysokiej aktywności uczuciowych form wychowania. jednak przedmioty doskonalące, prowadzące do uczuciowych zdolności człowieka, czyli widzenia, słyszenia, ruchu (malarstwo i rzeźba, muzyka, sztuka wyobraźni, gimnastyka i praca), teraz faktycznie zaliczane są do przedmiotów drugiej kategorii – wspomagających. Ogromne płaty mózgu nie otrzymują stymulujących impulsów związanych z nauką tych dziedzin, co prowadzi do utraty aktywności i zdolności człowieka. Stąd wypływa następna zasada: niezbędne jest ukształtowanie wszechstronnej i harmonijnie rozwiniętej osobowości.

Wszechstronny, harmonijny rozwuj dziecka określa się szerokością, ilością i głębią różnorodnych zainteresowań. Sukcesy w jednym konkretnym kierunku uzależnione są w dużym stopniu od poziomu ogólnego rozwoju człowieka. Dlatego w szkole powinna być zadowalająca liczba przedmiotów uczuciowego, intuicyjnego i twórczego cyklu, takich jak: malarstwo, grafika, muzyka, wychowanie fizyczne, choreografia i twórczość manualna. Należy zapewnić różnorodność kierunków w dziedzinie twórczości manualnej, nauki ludowego rzemiosła, realizacji różnorodnych zainteresowań w pracy klubowej. Właśnie kompleksowe podejście do wszechstronnego rozwoju dziecka pozwala formować człowieka bardziej rozwiniętego, żyjącego bogatym i treściwym życiem duchowym. Przy organizowaniu pracy w klubie po zakończeniu zajęć lekcyjnych należy korzystać z aktywnej pomocy, wiedzy i doświadczeń rodziców uczniów. Tym sposobem poziom kultury i wiedza mieszkańców eko-

osiedla będą przekazywane następnym pokoleniom.

Szkole niezbędna jest atmosfera służąca wychowaniu, gwarantująca każdemu uczniowi pełnowartościowe wychowanie i rozwój. Taką atmosferę tworzy się poprzez demokratyczny system stosunków w szkole i życzenie dobra. Podstawą systemu pedagogicznego powinien być szacunek do człowieka, nauczyciela i ucznia, akceptacja wartości i niepowtarzalności każdej osobowości. Nauczyciel jest zobowiązany ukierunkowywać zdolności ucznia w tych dziedzinach, w których one się przejawiają, szanować jego osobowość i traktować jako równego sobie. Tylko demokratyczny styl w szkole pozwoli na powstanie koleżeńskiego i twórczego zespołu.

Zespół rodzi się z marzeń o znaczącym dla wszystkich celu, w którym każdy widzi dla siebie coś ważnego i niezbędnego. Marzenie powinno być świetliste i radosne. Właśnie marzenia dla młodego umysłu są pożywką do obudzenia się zdolności, nawet u tych "niezdolnych", jeżeli z nimi jest prowadzona systematyczna praca w kierunku rozwoju wyobraźni i tworzenia optymistycznego obrazu ich przyszłości. Chcecie, żeby dzieci żyły szczęśliwie i ciekawie? Oddawajcie się marzeniom razem z nimi. Chcecie wychować nieustraszonych wojowników walczących o to, co promienne, wzniosłe, dobre? Uczcie ich marzyć o promiennym, wzniosłym, dobrym. Dzieciom do szczęścia potrzebna jest skala zadań i porywająca wzniosłość celu. Wpędzając dzieci w ramy zwykłego, jakby "z góry" ustalonego trybu życia, chroniąc od aktywnej działalności, pozbawiamy je możliwości odczuwania swojego znaczenia na ziemi. Ważne, żeby wiedza była przekazywana dziecku bez przymusu, bez skłaniania go wbrew jego woli do siedzenia i słuchania nauczyciela.

Uczeń włączony do różnorodnej działalności przechodzi przez łańcuch porażek i sukcesów, a nie tylko jedynie przez zwycięstwa czy porażki. Jego życie w szkole to suma, na którą składają się porażki i zwycięstwa. Ona wyzwala w dziecku bojowy charakter, wolę, optymizm, dążenie do pokonywania trudności. Poznając sukcesy i porażki, staje się on wrażliwy na sukcesy i porażki kolegów. Umacniają się w nim dobre cechy: empatia i możliwość służenia pomocą innym. Już od pierwszego dnia pojawienia się na świecie człowiek chce, żeby go rozumiano, ceniono, cieszono się sukcesami i martwiono porażkami. Dąży do nabrania pewności siebie i jest to naturalna cecha. Psychoenergetycznym źródłem rozwoju osobowości jest poczucie własnej godności, a motorem rozwoju jest sukces odniesiony w tej lub innej formie działalności. Człowieka ocenia się według jego czynów. Sukces, nawet bardzo mały, w konkretnej działalności jest jednym z kroków do pewności siebie. Charakter, wola, talent – wszystkie duchowe i fizyczne siły człowieka rozwijają się, utrwalają i rosną w procesie twórczej działalności. Określone znaczenie ma przy tym dowolne zajęcie, które wciąga do działania i pozwala otworzyć się i utrwalić własnemu „ja". Dlatego pierwszym z wielu zadań szkoły, traktowanym na równi z nauczaniem, jest stworzenie uczniowi możliwości udziału w zajęciach zgodnych z jego zainteresowaniem. Od rozwiązania tego problemu zależy zdolność szkoły do wychowania kreatywnych osobowości.

Przy tradycyjnym systemie lekcyjnym każda następna lekcja jakby wymazuje minioną, ujmuje jej znaczenia. Niemożliwość skoncentrowania się na czymś jednym (a zdolność długiej koncentracji jest podstawą twórczego procesu myślowego) nie pozwala na fascynację przedmiotem. Żeby rozpatrzyć, zrozumieć go, należy głęboko pogrążyć się w nim, a nie iść na skróty czy tylko powierzchownie go dotknąć. Do zgłębienia przedmiotu (problemu) tworzy się grupa ochotników w różnym wieku. Funkcję nauczyciela mogą wypełniać uczniowie, którzy już przeszli podobne nauczanie lub profesjonalni specjaliści zaproszeni z zewnątrz. Powinni oni dogłębnie rozumieć przedmiot, żeby mogli go przekazać na intuicyjno-uczuciowym poziomie, co znacznie przyspiesza proces uczenia się. Poziom ten poprzez analizę pewnych uogólnień, podstawowych idei, jasnych obrazów i końcową komprymację informacji pozwala uwolnić tę informację z całą różnorodnością detali zgłębianej wiedzy w procesie samokształcenia. Okres samokształcenia następuje po wyjściu z zagłębiania się w przedmiot. Grupa dzieli się na podgrupy od dwóch do pięciu uczniów, a z pomocą jako nauczyciele idą im ci, którzy zaliczyli ten przedmiot. Mają oni już wszystkie poglądowe materiały, schematy, znane podręczniki i źródła informacji. Małe grupki wynajdują odosobnione miejsca w klasie, z zainteresowaniem i uporem przyswajają całą wiedzę, przygotowując również materiały poglądowe po to, aby po otrzymaniu prawa do nauczania godnie zmierzyć się z zadaniem. Po tym, jak w podgrupach zakończy się czas na samokształcenie, uczniowie idą na zaliczenie.

Jak kształcić w osiedlach ekologicznych?

Jako specjaliści w określonych przedmiotach nauczania, oprócz nauczycieli, mogą i powinni występować sami mieszkańcy ekoosiedla posiadający wyższe wykształcenie, głęboką wiedzę w różnych dziedzinach i odpowiednio przygotowani się do tego. Również uczniowie, którzy opanowali temat metodą zgłębiania, mogą być nauczycielami dla następnych grup uczniów. Przy takim podejściu nie powstanie problem braku nauczycieli. Wystarczy w ekoosiedlu mieć jednego specjalistę z danej dziedziny wiedzy, aby zakres tej wiedzy z czasem mogła opanować cała szkoła. Analogiczne podejście należy wykorzystać do specjalistycznego kształcenia w ekoosie-

dlach. Podobną metodą można realizować nauczanie na poziomie szkoły średniej lub wyższej. Tu również pierwszymi nosicielami wiedzy i nauczycielami mogą być sami mieszkańcy ekoosiedli. Wtedy będą ponosili odpowiedzialność za poziom wykształcenia swoich dzieci. Można organizować wymianę najlepszych nauczycieli pomiędzy ekoosiedlami lub zapraszać specjalistów z miasta. W ekoosiedlach nie należy patrzeć na szkołę jako na odosobnioną instytucję. Przyszłość ekoosiedla i jego rozkwit rozpoczyna się w szkole, dlatego działalność szkoły staje się jedną z głównych i nieodłącznych form działalności mieszkańców.

Dzieci w osiedlach ekologicznych powinny wychowywać się zgodnie z obrazem życia i kulturą ich mieszkańców. Zdobywanie wiedzy w wychowaniu dzieci nie jest najważniejsze. Ważna jest kultura uczuć zdolnych komprymować wiedzę i przetwarzać ją w jasne obrazy. Wtedy będą one zapamiętywane samoistnie, bez nacisku i z zainteresowaniem. Takie podłoże kulturowe powinno być tworzone przez społeczność ekoosiedli, dla której duchowość jest główną wartością i celem rozwoju osobowości. Szkoła powinna wychowywać twórcę, pana swego losu. Współczesny system nauczania dzieci oparty jest na przymusie, chociaż stosuje się go w "dobrych intencjach". Dziecko od początku zmusza się do przekonania, że człowiek sam nic nie może rozwiązać. To staje się podstawą światopoglądu, który zostaje na całe życie i który przekazuje się potomnym. Taki system wychowuje niewolnika. W dorosłym życiu zasada ta ukorzenia się poprzez służbę w wojsku, system pracy najemnej, podporządkowanie się idei obowiązków wobec państwa. Dlatego, jak wcześniej wspomniano, w szkole powinna królować atmosfera radości, twórczości, samodzielności, szacunku do jednostki, a nie strachu i nacisku.

1.3.7 Organizacja czasu wolnego od pracy

Jedną z głównych przyczyn ucieczki młodzieży ze wsi do miast jest brak interesującego systemu zagospodarowania wolnego czasu. Jest też jedną z głównych przyczyn pijaństwa na wsi – człowieka "gniecie" poczucie nudy, brak perspektyw i celu życia. System organizacji wykorzystania wolnego czasu jest ważną cechą modelu życia mieszkańców ekoosiedla, która odróżnia ich od mieszkańców wiosek i miast. Możliwość poświęcania mniejszej ilości czasu na pracę, a większą na realizację własnych zainteresowań i rozrywkę, jest uwarunkowana dobrobytem i swobodą mieszkańców. Jeżeli w miastach człowiek z zasady jest najemnym pracownikiem, uzależnionym od pracodawcy, na pracę traci większą część swojego dnia. Mieszkaniec ekoosiedla, niezależny, traci na pracę nie więcej czasu, niż to konieczne. Pozostały czas może wykorzystać na własne zainteresowania i rozrywkę. Wolny człowiek nie powinien tracić drogocennego czasu swojego życia na wzbogacanie i realizację zainteresowań swojego pracodawcy. Idea wolności i samorealizacji w życiu jest kamieniem węgielnym w ideologii mieszkańców ekoosiedli. Właśnie dlatego interesują się oni nowoczesnymi, efektywnymi technologiami uprawy ziemi, żeby mieć więcej wolnego czasu, a nie dlatego, żeby mieć więcej pieniędzy. To dlatego jest preferowana indywidualna działalność, żeby być wolnym, niezależnym, niepodporządkowanym. Sposób organizacji czasu powinien warunkować plan całego osiedla, wybór miejsca jego założenia i wybór niezbędnej infrastruktury. Właśnie organizacja infrastruktury zagospodarowania czasu wolnego od pracy powinna stworzyć warunki do życia w ekoosiedlach bardziej przyciągające niż gdziekolwiek indziej.

Rozpatrzmy podstawowe podejścia do organizacji wolnego czasu. Współczesny rozwój bioenergetyki określił konkretne sposoby odbudowy duchowych sił człowieka. Są to:

- Spacery po lesie i parku. Energetyczne pole drzew, krzaków i traw przekazuje nadmiar swojej energii człowiekowi, regenerując jego siły. Efekt ulega zwielokrotnieniu, gdy park jest estetycznie piękny. Zachodzi szczególna wymiana energetyczna, korzystna dla człowieka i roślin. Dlatego właśnie konieczne jest tworzenie estetycznie pięknych, leśno-parkowych kompozycji rodowych siedlisk.
- Płynące rzeki niosą ze sobą potężny potok energetyczny, dlatego człowiek lubi odbywać spacery wzdłuż rzek, pływać łódką, kąpać się. Woda, parując z ciała, oczyszcza energetykę człowieka. Duże rzeki mają kolosalny wpływ na rozwój miast, odnawiając i zwiększając ich energetykę.
- Spacery po górach.
- Zawody sportowe wspomagają zarówno uczestników, jak i kibiców.
- Udział w wystawach malarskich, plenerach, koncertach i spektaklach teatralnych. Koniecznie należy przewidzieć miejsce w klubie do wystaw artystycznych, koncertów i spektakli. Organizowanie odpowiednich kół zainteresowań w szkołach, organizowanie wyjazdów na wystawy artystyczne, koncerty i spektakle teatralne w miastach.
- Czytanie literatury. W ekoosiedlach powinny być biblioteki, regularnie uzupełniane nowymi pozycjami. Oprócz literatury w bibliotece powinny być książki specjalistyczne z różnych dziedzin nauki oraz literatura podnosząca rozwój duchowy.

Kontakty z innymi ludźmi mogą być jedną z największych radości życia człowieka. Dlatego należy dążyć

do takiego organizowania imprez kulturalno-rozrywkowych, aby były one częste i aktywne. Rozmieszczenie obiektów infrastruktury do wykorzystania wolnego czasu powinno być tak przemyślane, aby ludzie mimowolnie częściej się spotykali, czyli powinny znajdować się w jednym centrum. Aktywne kontakty międzyludzkie mogą być realizowane poprzez:

- wspólne obchodzenie różnych świąt religijnych i kulturowych,
- wspólne rozwiązywanie rozmaitych problemów związanych z tworzeniem ekoosiedli, co daje możliwość wymiany doświadczeń, planów, ideologii i wiedzy,
- udział w pracach szkoły: lekcje, seminaria.

1.3.8 Medycyna

Współczesna medycyna osiągnęła ten poziom rozwoju, w którym na realizację jej możliwości uwarunkowanych ilością i jakością wyposażenia i leków nie wystarcza środków finansowych państwa i społeczeństwa. Jest to problem nie tylko "biednych" państw, ale i bardzo bogatych. Już teraz człowiek wydaje zbyt wiele pieniędzy na usługi medyczne, będąc zmuszony pracować całe życie po to, aby na starość wydać swoje oszczędności na leczenie. Można powiedzieć, że większość ludzi pracuje całe życie, żeby później leczyć się od rezultatów swojej pracy. Im dalej idzie rozwój nauki i techniki medycznej, tym bardziej skomplikowane i drogie są urządzenia, pobyt w szpitalu, operacje, tym więcej zużywa się "niezbędnych" leków.

W kapitalistycznym społeczeństwie medycyna to biznes, a głównym celem biznesu jest zysk. Medycyna nie zajmuje się zdrowym modelem życia człowieka, a tylko leczy następstwa niezdrowego sposobu życia. Współczesna medycyna osiągnęła taki poziom rozwoju, iż dalsze skomplikowane technologie będą takie drogie, że społeczeństwu nie starczy środków na ich wykorzystywanie. Współczesna medycyna nie jest zdolna wyleczyć społeczeństwa. Liczba ludzi chorych cały czas się powiększa. Dobrze to obrazuje żart lekarski: "u nas nie ma ludzi zdrowych, są tylko niezdiagnozowani". Człowiek powinien zmienić swój stosunek do zdrowia. Głównie on sam może i powinien troszczyć się o swoje zdrowie i prowadzić taki tryb życia, żeby nie chorować.

Co daje człowiekowi życie w osiedlu ekologicznym? Dostęp do zdrowej żywności, prawidłowe zbilansowane odżywianie. Mieszkańcy ekoosiedli sami produkują sobie żywność i tym samym nie tylko rozwiązują problem niedożywienia, ale też problem zdrowej i jakościowo dobrej żywności.

Wpływ sposobu odżywiania na zdrowie człowieka trudno przecenić. Potrzeby organizmu ludzkiego powinny być zaspokojone wszystkim tym, czego on potrzebuje, i w odpowiedniej ilości. Prawidłowe odżywianie to przede wszystkim różnorodny pokarm roślinny, bogaty w witaminy i bioaktywne składniki. Spożywana żywność jest najbardziej korzystna dla organizmu w stanie surowym i gdy jest przyjmowana zgodnie z naturalną potrzebą organizmu. Współczesna nauka już dorosła do zrozumienia tego, że roślina pod wpływem biopola konkretnego człowieka jest zdolna zgromadzić taki zestaw składników, który jest niezbędny dla jego zdrowia. Owoce takiej rośliny będą lecznicze dla człowieka. A wszystko to może dać człowiekowi jego rodowe siedlisko. Starożytna, utajniona maksyma dotycząca żywienia głosi: "odżywiać się tak jak oddychać trzeba".

Czystość wody odzwierciedla poziom świadomości społeczeństwa. Jeśli władze dostatecznie zaniepokoiłyby się jakością wody do picia, to znaczna część społeczeństwa nie byłaby w stanie poprzedzającym rozwój chorób nowotworowych. Na skutek braku wyobraźni i odpowiedzialności w stosowaniu nawozów i środków ochrony roślin, woda gruntowa zanieczyszczona jest głównie związkami azotu i innymi truciznami. Staje się zrozumiałe, że rezygnacja ze stosowania nawozów i chemicznych środków ochrony roślin w naturalny sposób przyczyni się do oczyszczenia wód gruntowych w osiedlach ekologicznych. Leśno-parkowe nasadzenia, w rodowych siedliskach, osiedlach i przyległych terenach będą naturalnym filtrem, który pozwoli zaopatrzyć mieszkańców w czystą wodę, powietrze i ekologicznie czystą żywność.

Wszystko wekoosiedlu jest bardziej naturalne niż w mieście. Tym bardziej, że sam byt i praca w siedlisku rodowym wyzwala aktywność fizyczną. Kąpiel w rzece, jeziorze czy strumieniu w naturalny sposób hartuje organizm i przynosi zadowolenie. A gdzie budować saunę, jak nie w siedlisku rodowym?

W naszym społeczeństwie większość ludzi ciągle przeżywa stres spowodowany niepewnością jutra, brakiem pracy czy walką o przeżycie. Odnosi się to zarówno do klasy średniej, jak i do dobrze sytuowanych ludzi. Posiadanie środków do życia, stabilizacja materialna, niezależność od pracodawcy pozwala mieszkańcom ekoosiedli wyzwolić się od strachu i spowodowanych przez niego destrukcyjnych dla zdrowia stanów stresowych i depresyjnych.

Zycie w miejskich warunkach pozbawia człowieka podstawowej możliwości czerpania energii życiowej od przyrody. Prowadzi to do podświadomego wampiryzmu energetycznego – czerpania sił od innych ludzi, przejawia się w nienormalnych stosunkach ogólnoludzkich, kłótniach, stresach zarówno w domu, jak i w pracy.

To zjawisko blokuje rozwój duchowy i odbija się niekorzystnie na zdrowiu. Naturalną drogą rozwiązania tego problemu jest życie na łonie przyrody i czerpanie energii z otaczającej przyrody.

Zrozumienie celu swojego życia, wybór prawidłowej drogi życiowej, realizacja swoich życiowych zainteresowań, życie w zgodzie ze swoim sumieniem i zasadami określa się teraz jako medycynę karmiczną.

Istnieją naturalne sposoby leczenia niewymagające drogiego wyposażenia, które mogą być przyswajane przez mieszkańców osiedli, jeżeli tylko przejawią w tym kierunku zainteresowania. Są to między innymi:

- fitoterapia,
- naturoterapia,
- akupunktura,
- akupresura,
- terapia manualna,
- głodówka oczyszczająca.

Problemy zdrowia można rozwiązać tylko przez stworzenie nowego, zdrowego modelu życia, czemu ma służyć styl i ideologia w ekoosiedlach.

1.3.9 Uprawa ziemi w siedlisku rodowym

Obecnie stosowana, oparta na orce, technologia uprawy ziemi prowadzi do wyjałowienia i erozji gleby. W celu ochrony i odbudowy wierzchniej warstwy gleby proponuje się wykorzystać nowe metody uprawy ziemi wykluczające orkę i pozwalające chronić żywą strukturę gleby. Wiadomo, że ziemia dotychczas leżąca odłogiem daje najwyższe plony w pierwszych dwóch latach po zaoraniu, a już w trzecim roku plony są zdecydowanie mniejsze. Teraz już wiadomo, że plony są mniejsze nie z powodu braku składników odżywczych w glebie, ale z powodu ich niedostępności spowodowanej naruszeniem naturalnej struktury gleby poprzez orkę.

Akademik Dokuczajew pisał: *Proszę spróbować wyciąć z odłogującego stepu 1m3 gleby – zobaczycie w nim więcej korzeni traw, kanałów zrobionych przez robaki, żuki, poczwarki, jak samej ziemi. Wszystko to burzy, toczy, ryje glebę i tworzy się nieporównywalna z niczym żywa gąbka.*

Żyzność, czyli zdolność gleby do oddawania składników odżywczych, magazynowania i utrzymywania wilgoci z powietrza, już od miliardów lat tworzą żywe organizmy glebowe. Te, które żyją wewnątrz gleby: przede wszystkim korzenie, robaki, owady i żyjące na ściankach ich kanałów mikroorganizmy i te, które zajmują się w głębi przeróbką martwej warstwy organicznej, jak dżdżownice i owady, a na powierzchni – mikroby. Cały ten żywy świat, wewnątrz i na powierzchni, tworzy właściwą glebę. Glina, piasek i inne minerały to nie gleba, a tylko jej szkielet. Żywy świat tworzy strukturę gleby: sieć kanałów, dziur, kapilarów i porów. Ta struktura nie ulega zniszczeniu na przestrzeni wieków. Ona zabezpiecza całe życie: zasysa i gromadzi wodę, rozprowadza powietrze, sprowadza na dół ditlenek węgla, bez którego nie rozpuszczą się minerały. Wszystko to pochodzi z atmosfery i dlatego bezpośredni związek z atmosferą jest podstawą życia gleby.

Kopanie i orka tworzą warstwę naruszonej, wymieszanej gleby, szybko osiadającej po pierwszym deszczu. Gleba w ten sposób izoluje się od atmosfery. Cała struktura tworząca życie ulega rozbiciu. To tak, jakby samochód zgnieść pod prasą, a później się dziwić, że nie jedzie. Zaorana gleba doświadcza szoku, zastyga: nie oddycha, nie pobiera wody, ale głównie przestaje oddawać składniki odżywcze roślinom. Ogołocenie powierzchni i przemieszanie struktury to najbardziej efektywny sposób zniszczenia gleby jako aktywnego, przyrodniczego środowiska.

W pracach W. Fokina *Naukowe podejście do ziemi*, N. Kardiumowa *Mądrość sadu i ogrodu*, l. Owsińskiego; „*Nowy system uprawy ziemi*" na podstawie licznych doświadczeń różnych naukowców udowodniono, że ziemię należy uprawiać nie głębiej niż 5 cm. Chroniąc naturalną strukturę gleby, wielokrotnie zmniejszamy prawdopodobieństwo przesuszenia, gdyż taka gleba pobiera (wciąga) wilgoć bezpośrednio z atmosfery, wchłania rosę.

W celu ochrony żywej struktury gleby należy w pełni zrezygnować z orki pługiem i w wielu przypadkach od zastosowania łopaty. Do uprawy gleby na głębokość do 5 cm należy wykorzystać ręczne narzędzia, takie jak: jednopalczasta, tnąca motyka i wielośladowy spulchniacz. Zastosowanie tych narzędzi znacząco zwiększa efektywność uprawy ziemi i zmniejsza nakład pracy w porównaniu z pracą łopatą.

Ochrona żywej struktury gleby pozwala odbudować jej żyzność bez stosowania nawozów sztucznych. Do użyźniania gleby należy używać naturalnego roślinnego nawozu z kompostowanych roślin lub stosując poplon 1-2-krotny. Kompostowanie pozwala również przerobić na nawóz wszystkie organiczne nieczystości siedliska rodowego.

W ekoosiedlach można w pełni zrezygnować ze stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Do wal-

ki ze szkodnikami wykorzystuje się naturalne możliwości biosystemu siedlisk rodowych: ptaki i różne zwierzęta, które zasiedlają leśno-parkową jego część, oraz naturalne zdolności roślin do samoochrony poprzez wydzielanie odpowiednich składników chemicznych. Wykorzystanie różnorodnych nasadzeń w jednym miejscu oraz uprawa ziemi bez przewracania jej pługiem czy łopatą będą charakterystyczną osobliwością siedlisk rodowych. W istocie są to metody tworzenia biosystemu siedliska. Rezygnacja ze stosowania chemicznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych pozwoli nie tylko utrzymać ekologiczną czystość środowiska przyrodniczego, ale zdejmie obciążenia finansowe związane ze stosowaniem odpowiednich chemicznych technologii uprawy ziemi, czyniąc je w dalszej perspektywie zupełnie zbędnymi. Strategicznym celem naukowych badań dotyczących uprawy ziemi w ekoosiedlach będzie utworzenie takiego biosystemu, gdzie życie i symbioza różnych mikroorganizmów, roślin, zwierząt i człowieka doprowadzi do włożenia minimalnego wysiłku i czasu na zapewnienie własnego wyżywienia i dobrobytu. Raz stworzony biosystem siedliska rodowego może utrzymywać się przez wieki, przy minimalnej ingerencji człowieka, i dlatego jest jednym z najbardziej efektywnych systemów znanych człowiekowi.

* (*Dokument elektroniczny*). Tryb dostępu: Anastazja.ru

XXX

Realizacja przez władzę państwa idei tworzenia ekologicznych osiedli na bazie siedlisk rodowych pozwoli na osiągnięcie znaczących efektów w sferze ekonomicznej i społeczno-socjalnej państwa.

• Tworząc warunki do otrzymania jednego hektara ziemi pod rodowe siedlisko przez każdą zainteresowaną rodzinę:

– zmniejszy się liczbę bezrobotnych w miastach i na wsi, szczególnie na terenach byłych państwowych gospodarstw rolnych,

– przywróci się ludziom cel i sens życia,

– stworzy możliwość zapewnienia środków do życia, a w dalszej perspektywie możliwość generowania dochodów z produkcji i działalności ekologicznej.

• Odpływ ludzi z miast zmniejszy zapotrzebowanie na miejsca pracy. Praca będzie znacznie lepiej opłacana, co wpłynie na zwiększenie dobrobytu większości społeczeństwa.

• Powszechne wykorzystanie odnawialnych źródeł energii zapoczątkuje nowy etap w rozwiązaniu problemów energetycznych kraju. Rozwój nowych implozyjnych technologii napędu silników, technologii znoszących wpływ grawitacji ziemi otworzy nowy etap komunikacji i budowy infrastruktury komunikacyjnej nieszkodzący środowisku przyrodniczemu.

• Rozwój działalności gospodarczej oraz małych przedsiębiorstw opartych na tworzeniu i wdrażaniu ekologicznych technologii w produkcji i przetwórstwie żywności, rzemiośle, obsłudze turystyczno-zdrowotnej będzie stale rosnącym źródłem dochodu i dobrobytu ludzi i państwa.

• Stworzy się czysty ekologicznie, stabilny sektor ekonomiki, niezależny od energetycznych i finansowych kryzysów na świecie.

• Uprawa ziemi w rodowych siedliskach zdeterminuje wprowadzenie nowych technologii samoodnawialnego użytkowania ziemi, tworzenie nowych biosystemów przyrodniczych.

• Tworzenie biosystemów przyrodniczych na dużych powierzchniach zwiększy czystość wody i powietrza.

• Osiedla ekologiczne wzbogacą rynek produktów żywnościowych w produkty wysokiej jakości, czyste ekologicznie i będą stymulatorem rozwoju nowych technologii i zakładów przetwórczych.

• Stworzy się idealną bazę do zielonej turystyki.

• Nowe sposoby wychowania dzieci ukształtują pełnowartościowe, świadome, wykształcone i zdrowe nowe pokolenie ludzi.

• Symbioza ludzi z przyrodą, własnoręczne jej kształtowanie przyczyni się do lepszego jej rozumienia, większej świadomości człowieka. Będzie to skutkować zupełnie innym, mądrym i racjonalnym podejściem do wdrażania nowych technologii produkcji oraz projektowania i realizacji inwestycji przemysłowych.

• Powstaną idealne warunki do intelektualnej, twórczej pracy zarówno dla naukowców, jak i artystów: malarzy, rzeźbiarzy, poetów, pisarzy.

• Nieocenione korzyści może przynieść tworzenie osiedli ekologicznych przez zakłady karne czy domy dziecka. Osadzeni z długoletnim wyrokiem w czasie odbywania kary mogliby pracować na przydzielonych im działkach, tworzyć przyszły dom i sprzedawać wyhodowane płody rolne, a po odbyciu kary zamieszkać tam sami lub z rodziną. Byłaby to pełna resocjalizacja. Skazany miałby cel w życiu, stałe zajęcie, dochód i satysfakcję z posiadania własnego miejsca na ziemi. Po odbyciu wyroku miałby dom i środki do życia. Podobnie wychowan-

kowie domów dziecka – od najmłodszych lat przy pomocy opiekunów mogliby tworzyć własną ojczyznę, własny żywy dom i po osiągnięciu pełnoletności samodzielnie w nim zamieszkać.

• Nowy styl życia doprowadzi do zmniejszenia liczby ludzi chorych, uzależnionych od alkoholu i narkotyków, oraz przestępców.

• Państwo znacząco zmniejszy wydatki na ochronę zdrowia, bezrobotnych, rehabilitację i resocjalizację bezdomnych, alkoholików, narkomanów i przestępców.

• Z korzyścią dla ludzi i przyrody można zagospodarować tysiące hektarów ziemi leżącej odłogiem.

Rozdział 2

Tworzenie siedlisk rodowych

Dość obszerny jest nasz kraj, ale nie każdy posiada w nim nawet hektar własnej ziemi, gdzie mógłby dla swoich potomków własnoręcznie stworzyć rajski zakątek. Czas budowy jednakże już nadszedł.

2.1 Ogrodzenie i plan działki

Najpierw ze wszystkich dobrych miejsc na ziemi należy wybrać swoje, takie, które się podoba. Miejsce, w którym chce się żyć samemu i pragnie się, aby własne dzieci też tu swoje życie przeżyły. W tym miejscu o przychylnym dla nas klimacie należy nabyć hektar ziemi na własność i ogrodzić go płotem drewnianym, murowanym lub ze stali... A może byłoby lepiej wszystko tak urządzić, żeby i dzieciom nie sprawiać kłopotu i nie martwić ich wzroku niszczejącym ogrodzeniem. Zrobić trwalszy i długowieczny płot, aby potomkowie mogli wspominać budowniczego dobrym słowem. Najlepiej byłoby, żeby zamiast wielu słupków z czasem gnijących, zasadzić drzewa w jednym lub kilku rzędach? A pomiędzy nimi zasadzić krzaki nie do przebycia. U każdego będzie on trochę inny i każdy będzie przyjemny dla wzroku, a potomkowie przez wieki będą wspominać twórcę tego wspaniałego płotu, który remontu nie będzie wymagał i będzie bardzo korzystny. Nie tylko ogradzanie będzie jego funkcją. U jednego płot będzie z brzózek rosnących rządkiem, u drugiego z klonu, a ktoś inny jeszcze w twórczym porywie zrobi płot kolorowy jak w bajce. Posadzi różnokolorowe drzewa. Brzózki, klon, dąb i cedr. Wplecie jarzębinę z gronami płonącymi czerwienią, wsadzi kalinę i znajdzie miejsce dla bzu i forsycji. Przecież wszystko można przemyśleć od początku. Każdy powinien poobserwować, co rośnie dookoła, jak kwitnie wiosną, jak pachnie i jakie ptaki do siebie zaprasza. Ten płot będzie śpiewający, błogo pachnący i nigdy nie zmęczy wzroku, z każdym następnym dniem zmieniając odcienie swoich obrazów. To wiosennym kwieciem się obleje, to jesiennym kolorem zapłonie.

Teraz można zaplanować działkę. Ale najpierw należy trochę poobserwować i coś sobie uświadomić. Wejdźmy do naturalnego lasu, puszczy. Las to jakby naturalna książka dla każdego. W naturalnym lesie myśl i system stwórcy nie są zakłócone w takim stopniu jak tam, gdzie mieszka człowiek. W puszczy z drzewa spadają liście, a małe gałązki zrywa wiatr i nawozi się ziemia liściem, gałązką, robakiem. Także rosnąca trawa reguluje skład gleby. Krzaki pomagają zneutralizować nadmiar kwasu albo sodu. I opadłego na ziemię liścia żaden znany nawóz nie zastąpi. Przecież listek niesie ze sobą dużo energii kosmosu. Widział słońce, gwiazdy i księżyc, co więcej, nie tylko widział, ale również współdziałał z nimi. Przecież ludzie przez tysiące lat nie nawozili ziemi w puszczy, a ziemia nadal jest tu płodna. Popatrzmy, jak i jakie rosną drzewa, a między nimi krzaki, trawa, maliny i porzeczki. Wiele rozmaitości rośnie tu dla człowieka. A inne drzewa nie pozwalają rosnąć ani krzewom, ani trawie pomiędzy sobą. I to właśnie można wziąć pod uwagę przy budowie swojego przyszłego żywego domu. Pozostanie tylko nadać wszystkiemu program i korygować go zgodnie z własnym gustem.

Nasza działka znajduje się na pustkowiu, pustkowie to jest ogrodzone żywym płotem. A jeszcze trzy czwarte lub połowę zaplanujemy pod las, posadzimy w nim różne drzewa. Na skraju lasu, graniczącym z pozostałą ziemią, wysadzimy żywopłot z takich krzaków, żeby nie mogły przez nie przejść zwierzęta i deptać naszego wysianego ogrodu. W lesie z żywych sadzonek posadzonych blisko siebie wzniesiemy zagrodę, gdzie później będzie żyła jedna lub dwie kózki i z sadzonek zrobimy schronienie dla kurek niosek. W ogrodzie wykopiemy nieduży i niegłęboki staw: wielkości około dwunastu metrów kwadratowych. Wśród leśnych drzew wysadzimy krzaki maliny, porzeczki, a na skraju lasu poziomkę. W lesie potem, jak już drzewa trochę podrosną, ustawimy ze trzy puste kłody dla pszczół wśród gałęzi. Również z drzew wysadzimy altankę, gdzie będzie można obcować z przyjaciółmi albo z dziećmi, chroniąc się przed upałem. I letnią żywą sypialnię wzniesiemy, i pracownię, gdzie będzie można tworzyć. I jeszcze sypialnię dla dzieci, i salon dla gości.

Ogród też można tak zorganizować, aby zbyt mocno się nie obciążać. W tym przypadku wystarczy tylko

trochę się porozglądać. Pomiędzy trawami, tak jak w lesie, mogłyby rosnąc warzywa, najwspanialsze pomidory i ogórki. Smak ich będzie znacznie przyjemniejszy i przyniesie więcej korzyści dla organizmu, gdy dookoła ziemia nie będzie ogołocona. W przyrodzie nic nie jest bezużyteczne, niepotrzebne zielsko też nie istnieje, nie ma również owadów szkodzących człowiekowi. A na przykład szarańcza czy stonka pokazuje tylko, że niewiedza człowieka zakłóca samodzielność ziemi. Kiedy wszystko wzrośnie w wielkiej harmonii, to również harmonijne płody będą dane hodowcy.

2.2 Świadome nasadzenia. Nasionko lekarz

Każde wysiewane nasionko zawiera w sobie ogromną ilość kosmicznej informacji. Ta ilość nie ma porównania z żadnym wytworem myśli człowieka. Dzięki tej informacji nasionko wie precyzyjnie do jednej tysięcznej sekundy, kiedy powinno ożyć, wykiełkować, jakie soki pobierać z ziemi, jak korzystać z promieni kosmicznych ciał: słońca, księżyca, gwiazd, w co ma wyrosnąć i jakie płody wydawać. Wydane płody są przeznaczone do zabezpieczenia życia człowieka. Mogą one oddziaływać znacznie efektywniej, mocniej niż najlepsze w świecie, zrobione przez człowieka, lekarstwa.

W przyszłości nasionka będą walczyć i przeciwstawiać się chorobom organizmu ludzkiego, więc od samego początku powinny wiedzieć wszystko o tych chorobach, żeby w procesie dojrzewania nasyciły przyszłe płody wszystkimi niezbędnymi składnikami, potrzebnymi bezpośrednio do leczenia konkretnej osoby i konkretnej choroby. Żeby nasionko ogórka, pomidora lub innej rośliny wyhodować z taką informacją, w ogródku należy przed wysianiem kilka nienamoczonych nasionek wziąć do ust i trzymać nie mniej niż dziesięć minut. Następnie położyć je między dłońmi, przytrzymać trzydzieści sekund i stać przy tym boso w miejscu, gdzie będą wysiane. Potem należy otworzyć dłonie i ogrzać je powietrzem wydychanym z płuc. Tak przygotowane nasionko należy skierować w otwartych dłoniach na trzydzieści sekund w kierunku nieba lub słońca. Potem wsadzić do ziemi i w żadnym przypadku nie podlewać. Podlewanie jest możliwe po trzech dobach od wysiewu. Siew trzeba wykonać zgodnie z kalendarzem biodynamicznym. Wcześniejszy wysiew bez podlewania jest bardziej wskazany niż późniejszy. Podczas wzrastania rośliny nie należy obok niej pielić wszystkich chwastów. Z każdej odmiany należy pozostawić chociażby po jednym. Chwasty można po prostu podcinać. Przy takim postępowaniu nasionko zbiera w sobie informacje o człowieku i w czasie wzrastania jego płodu będzie maksymalnie odbierać z kosmosu i ziemi energię potrzebną bezpośrednio dla konkretnej osoby. Chwastów nie należy wytępiać, ponieważ również mają swoje przeznaczenie. Niektóre z nich chronią rośliny przed chorobami, a inne służą im uzupełniającą informacją. W czasie hodowania rośliny należy z nią obcować, i chociażby raz w czasie jej wzrostu, podczas pełni księżyca, podejść do niej i dotknąć. W taki sposób wyhodowane z nasionka płody, używane przez człowieka – hodowcę, są zdolne wyleczyć go absolutnie ze wszystkich chorób, znacznie zahamować starzenie się organizmu, pozbawić złych nawyków. Wielokrotnie zwiększają zdolności umysłowe siewcy i dają zaspokojenie duchowe. Płody mają najefektywniejszy wpływ, gdy spożywa się je nie później niż trzy dni od zbioru. Taką procedurę należy stosować do różnych odmian owoców i warzyw uprawianych w ogrodzie. Niekoniecznie trzeba wysiewać w taki sposób całą grządkę ogórków, pomidorów. Wystarczy kilka krzaków z danego gatunku. Wyhodowane w taki sposób płody będą się różnić od innych tego samego gatunku nie tylko smakiem. Gdyby poddać je analizie, to po porównaniu składu one też okażą się inne. Przy sadzeniu rozsady, sadzonek krzewów lub drzew należy uformować dołek swoimi rękami, napluć do niego, a następnie przysypaną sadzonkę udeptać bosą stopą. W procesie pocenia się nóg wychodzą z człowieka toksyny zawierające informacje o chorobach organizmu, którą z kolei otrzymują sadzonki. One przekazują je swojemu potomstwu, które będzie miało zdolność do walki z tymi schorzeniami. Od czasu do czasu należy chodzić boso po ogrodzie.

Jakie rośliny trzeba hodować? Wystarczą te, które rosną w większości ogrodów, a więc: maliny, porzeczki, agrest, ogórki, pomidory, truskawki i jakakolwiek jabłonka. Bardzo dobrze, jeżeli jest wiśnia, czereśnia i kwiaty. Areał i teren, na jakim je posadzono, nie mają większego znaczenia. Obowiązkową rośliną, bez której nie ma możliwości wypełnienia harmonii w energetycznym mikroklimacie, jest słonecznik (chociażby jeden). Koniecznie trzeba zasiać około półtora, dwóch metrów kwadratowych zbóż i absolutnie bezwzględnie należy zostawić wysepkę naturalnie porośniętą trawami, nie mniejszą niż dwa metry kwadratowe. Jeżeli nie ma takiej naturalnej wysepki, to należy ją stworzyć, przynosząc z lasu lub łąki darń.

Dla człowieka-ogrodnika wielkie znaczenie ma nie tylko różnorodność roślin i sposób ich posadzenia, ale przede wszystkim bezpośredni kontakt z nimi, dzięki któremu odbywa się gromadzenie informacji. Przedstawiony sposób sadzenia jest niezwykle istotny. Najważniejsze to dać temu kawałkowi przyrody pełną wiedzę o sobie. Wtedy nie tylko efekt leczniczy, również życiowe zabezpieczenie organizmu będzie znacznie większe niż przy tradycyjnym uprawianiu płodów. W dzikiej, jak to określamy przyrodzie – a ona nie jest taka dzika,

my jej po prostu nie znamy – istnieje mnóstwo roślin, którymi można wyleczyć absolutnie wszystkie znane choroby. Te rośliny właśnie po to zostały stworzone, tylko człowiek utracił częściowo wiedzę o wartościach ziół. Głównym lekarzem człowieka jest jego organizm, który od stworzenia był świadomy, jakich ziół należy używać i w jakim czasie. Robił to intuicyjnie. I nikt nie może go zastąpić, bo to jest osobisty lekarz dany każdemu przez Boga. Uczy każdego, jak wrócić do tej wiedzy. Rośliny z własnego ogródka dzięki ponownemu stworzeniu więzi będą ciebie leczyć i troszczyć się o ciebie. Samodzielnie ustalą właściwą diagnozę i przygotują specjalne, najbardziej efektywne dla ciebie lekarstwo.

2.3 Dom

Naturalną koleją rzeczy, na własnej ziemi będziemy chcieli zbudować dom, dom z cegły, drewna, ze słomy, ze wszystkimi wygodami, energooszczędny i ekologiczny, służący dzieciom i wnukom przez długie lata. Tylko, że naszym wnukom nie będzie potrzebny wybudowany przez nas dom. Zrozumieją to, kiedy podrosną. Będzie im potrzebny inny dom.

Właśnie dlatego nie warto wkładać dużo wysiłku, aby wybudować wielki i solidny dom. Miłość do przodków i wieczna pamięć o nich przez inny dom będą zachowane. Wnuki, kiedy dorosną, na pewno zrozumieją, jaki materiał na dom, ze wszystkich wymyślonych na ziemi, jest dla nich najprzyjemniejszy, najmocniejszy i najbardziej korzystny. A my w tej chwili takiego materiału nie posiadamy. Wnuki wybudują drewniany dom z tych drzew, które kiedyś posadził ich dziadek i które ich matka i ojciec kochali. Ten dom będzie je leczył, chronił od złego oraz dawał natchnienie do szerzenia dobra. Wielka energia miłości będzie żyła w tym domu.

2.4 Pszczoły

W każdym rodowym siedlisku powinna być chociaż jedna pszczela rodzina.

To, co się teraz robi w pszczelarstwie dla życiowego zabezpieczenia pszczelej rodziny, często przynosi odwrotny skutek. Przez ostatnie tysiąclecia tylko dwóm ludziom na ziemi udało się zrozumieć te unikalne żywe stworzenia. Byli to zakonnicy, którzy zostali beatyfikowani. Można o nich przeczytać w książkach znajdujących się w klasztornych księgozbiorach.

Dla pszczół po prostu trzeba zrobić gniazdo podobne do występującego w naturalnych warunkach. Dalsza praca będzie polegała na tym, żeby zabierać część miodu, wosku i innych produktów stworzonych przez pszczoły. Ul w kształcie kłody można zrobić z pnia drzewa z dziuplą lub z desek liściastego drzewa (grubość desek nie mniejsza niż 6 cm, wewnętrzny wymiar kłody nie mniejszy niż 40 na 40 cm, a długość nie mniejsza niż 120 cm). Wzdłuż wewnętrznych styków należy przymocować trójkątne listwy, żeby węgły były bardziej zaokrąglone. Jedną stronę kłody zamykamy "na głucho" deskami takiej samej grubości, a drugą robimy z otwieranym denkiem, całe obciągnięte lnianą tkaniną do uszczelniania. Wzdłuż jednego styku desek robimy wejście dla pszczół w postaci szczeliny o wysokości 1,5 cm. Szczelina nie powinna dochodzić na długości 30 cm do otwieranego denka.

Taki ul możemy ustawić na kołkach w siedlisku rodowym. Wysokość nad ziemią nie mniej niż 20-25 cm, szczeliną na południe. Można też ul przymocować pod dachem domu w pozycji poziomej, przechylonej 20-30° w kierunku otwieranego denka.

Przy takim umieszczeniu ula człowiek nie będzie przeszkadzał pszczołom latać ani one jemu nie będą dokuczać. Współcześni pszczelarze robią dużo różnych konstrukcji uli i wszystkie one przewidują ciągłą ingerencję człowieka w pszczele gniazdo; ramki z woszczyną przestawiają, na zimę przenoszą ule w inne miejsce, a tego robić nie wolno. Pszczoły budują woszczynę w ściśle określonych odległościach jedna od drugiej, projektują same cały system wentylacji i walki ze swoimi wrogami, a jakakolwiek ingerencja człowieka narusza ten skomplikowany system. I zamiast zbierać miód, wychowywać nowe pszczoły, muszą naprawiać skutki ingerencji człowieka. W naturalnych warunkach pszczoły żyją w dziuplach drzew i bardzo dobrze sobie radzą ze wszystkimi problemami.

Korzyści z obecności pszczół są bardzo duże, ponieważ one najbardziej efektywnie zapylają wszystkie rośliny, zwiększając ich plony. W trakcie zbierania nektaru swoim pyszczkiem otwierają te kanały w roślinach, przez które wchodzi do nich odbite od planet promieniowanie z uzupełniającą informacją, potrzebną roślinom i człowiekowi.

Zasiedlić pszczelą rodzinę w takim ulu jest bardzo łatwo. Trzeba wsypać do ula pszczeli rój, a przedtem położyć kawałek woszczyny i miododajną trawę. Zadnych zrobionych ręcznie ramek czy węży nie należy stosować. W przyszłości, kiedy pszczele rodziny będą żyły na sąsiednich siedliskach, pszczoły będą się roiły i zajmowały wolne ule same. Pozyskanie miodu sprowadza się do otwarcia dolnej pokrywki, oderwania wiszących pla-

strów z zasklepionym miodem i pyłkiem. Nie wolno postępować zbyt zachłannie, trzeba zostawić część miodu pszczołom na zimę, a w pierwszym roku nie należy im go w ogóle zabierać.

Nie obawiajmy się żądlenia pszczół. Pszczoły żądlą, kiedy człowiek gwałtownie do nich podchodzi, macha rękami, boi się, jest bardzo agresywnie nastawiony nie tylko do pszczół, ale do kogokolwiek. One to wyczuwają, bo nie przyjmują żadnych destrukcyjnych odczuć. Ponadto mogą żądlić części ciała w stanie zapalnym, wywołanym chorobą jakiejś części organizmu ludzkiego, albo miejsca, gdzie przerwana została warstwa ciała eterycznego lub nastąpiło jakieś inne naruszenie równowagi. Bardzo efektywne jest leczenie przez pszczoły choroby, którą potocznie nazywa się zapaleniem korzonków. Nie jest to jedyne schorzenie, które one potrafią leczyć.

2.5 Świadome procedury w warunkach letniego ogrodu

O poranku...

Rano o wschodzie słońca należy boso wyjść do ogrodu, podejść do roślin, na których nam w danym momencie zależy. Można je pogłaskać. Należy to robić nie według określonego harmonogramu czy powtarzającego się z dnia na dzień rytuału, ale tak jak dyktuje intuicja, według własnych potrzeb i chęci. Powinno się to robić przed umyciem, wtedy rośliny będą odczuwały zapach składników wydzielających się w czasie snu przez pory skóry. Jeżeli na dworze jest ciepło, a obok znajduje się chociażby mała wysepka z trawą – co jest wskazane – trzeba położyć się na niej i trzy lub cztery minuty poleżeć, przeciągając się. Jeżeli w takim momencie usiądzie na ciele jakiś mały owad, nie wolno go zrzucać. Większość z nich otwiera pory na skórze i przeczyszcza je. Najczęściej zatkane są te pory, które wydalają toksyny wynoszące na powierzchnię skóry wszelkie choroby, żeby człowiek mógł je zmyć. Jeśli w ogrodzie jest jakiekolwiek oczko wodne, należy się w nim zanurzyć, a jeśli nie ma – oblać siebie wodą. Powinno się przy tym stać boso niedaleko grządek i roślin, a jeszcze lepiej pomiędzy grządkami, na przykład jednego ranka można stanąć obok krzaczków malin, a drugiego obok porzeczek. Po oblaniu wodą nie należy się od razu wycierać. Kropelki wody trzeba strząsnąć z dłoni na otaczające rośliny. Kropelki z innych części ciała należy też rękoma ściągnąć wzdłuż ciała i otrzepać. Następnie można wykonać wszystkie czynności mycia i korzystać ze wszystkich urządzeń, do których jest się przyzwyczajonym.

Wieczorne czynności

Wieczorem przed snem trzeba obowiązkowo umyć nogi, wykorzystując do tego wodę z małą ilością (kilku kropel) soku z lebiody albo pokrzywy. Można do wody dodać obydwa, nie stosując przy tym mydła ani szamponu. Wodę, w której myło się nogi, należy wylać na grządki. Później, jeśli istnieje taka potrzeba, można umyć nogi porządnie mydłem. Ta wieczorna procedura jest konieczna z dwóch powodów. Przez pocenie się nóg wydalane są toksyny usuwające z organizmu jego wewnętrzne choroby i należy je zmyć w celu wyczyszczenia porów skóry. Sok z lebiody i pokrzywy dobrze temu procesowi sprzyja. Wylewając wodę na grządki, daje się mikroorganizmom i roślinom dodatkową informację o dzisiejszym stanie zdrowia. To też jest ważne. Otrzymując tę informację, widzialny i niewidzialny otaczający nas świat ma możliwość wyprodukowania wszystkiego, co jest niezbędne dla właściwego funkcjonowania organizmu.

Rośliny, które w ogrodzie zgromadziły wszelkie informacje o naszym ciele i jego bolączkach, wspomagają nas, czerpiąc moc z kosmosu i ziemi, a organizm sam o wszystko zadba. Rośliny, które posiadają informacje o konkretnej osobie, wchodzą w informacyjną wymianę z siłami kosmosu, ale są one tylko pośrednikami, wykorzystującymi wąsko ukierunkowane zadania dotyczące organizmu, i nigdy nie dotykają skomplikowanych procesów umysłowych, bo takie w całym świecie posiada tylko mózg człowieka. Skomplikowana warstwa duchowa to zjawisko typowo ludzkie.

Sen pod gwiazdami

Raz zapoczątkowana procedura wymiany informacyjnej pozwala człowiekowi, bo tylko człowiek ma taką możliwość, posługiwać się kosmicznym intelektem, a dokładniej – wymieniać się z nim informacją, wiedzą. Całkowicie nieskomplikowana procedura pozwala to zrobić i odczuć dobroczynny wpływ takiej wymiany.

Jednego wieczoru, kiedy pozwala na to pogoda, należy zorganizować spanie pod gwiaździstym niebem. Pościel w tym celu należy ułożyć niedaleko krzaków malin, porzeczki lub roślin zbożowych. Tę noc trzeba spędzić samotnie. Leżeć z twarzą zwróconą ku gwiaździstemu niebu i nie zamykając od razu oczu. Wzrokiem i myślami należy pospacerować po kosmicznych ciałach. Myśląc o nich, odprężyć swój umysł. Myśl powinna być lekka i swobodna. Najpierw należy myśleć o widocznych ciałach niebieskich, potem można pomarzyć o osobistych pragnieniach, najistotniejszych dla siebie rzeczach, o bliskich ludziach, o tych, którym dobrze życzysz. Nawet nie ważyć się myśleć w tym momencie o zemście czy życzeniu komuś zła, bo efekt może być dla nas niekorzystny. Ta dość prosta procedura ożywi niektóre z mnóstwa śpiących w waszym mózgu komórek, z których większość nie obudziłaby się przez całe życie. Kosmiczne siły będą z wami i pomogą zrealizować najśmielsze, wznio-

słe marzenia, zdobyć równowagę duchową, nawiązać poprawne stosunki z bliskimi, pogłębić albo wzbudzić w nich miłość do was. Taki seans powinien odbyć się kilkakrotnie. Przyniesie on dobre efekty wyłącznie w miejscu waszego stałego kontaktu ze światem roślinnym. Jego działanie będzie odczuwalne już następnego ranka. Bardzo ważne, aby powtarzać daną procedurę w przededniu swoich urodzin.

2.6 Odżywianie

Prawie każdy z żyjących ludzi zadaje sobie często pytanie: w jaki sposób powinien odżywiać się człowiek? Co jeść, kiedy, ile razy dziennie i jakie ilości? Jest dużo wszechstronnej literatury, przepisów na zdrowie, lecząc żywienie, porad na odchudzanie. Styl życia człowieka w warunkach technokratycznego świata i jego żywienie podporządkowane zostały sztucznemu systemowi, sprzecznemu z jego naturą, tłumiąc prawdziwy mechanizm dany człowiekowi.

Na pytanie: co, kiedy i w jakiej ilości powinien jeść człowiek – nikt lepiej niż sam organizm każdego konkretnego człowieka odpowiedzieć nie może. Uczucie głodu, pragnienia jest przekazywane przez naturę, żeby sygnalizować każdemu człowiekowi indywidualnie, kiedy powinien jeść. Ten moment będzie najbardziej dla niego odpowiedni. Technokratyczna rzeczywistość nie pozwala człowiekowi zsynchronizować indywidualnych potrzeb żywienia z rytmem pracy, dlatego pracownik jest zmuszony wduszać w swój organizm – ponieważ jest bezsilny wobec technologicznych warunków życia – szablon, określony reżim żywieniowy. Stąd powstała moda na określoną liczbę posiłków i harmonogram przerw na śniadanie, obiady. I oczywiście, specjaliści od dietetyki twierdzą, że tak jest dobrze, i jeszcze to usprawiedliwiają, że jest właściwe. Proszę wyobrazić: jeden siedzi albo drzemie, prawie nie tracąc energii, drugi wykonuje ciężką, fizyczną pracę lub biegnie, oblewając się potem, tracąc przy tym dziesiątki razy więcej energii, a jeść powinni w tym samym czasie. Człowiek powinien jeść wtenczas, kiedy doradza mu to jego organizm, i nie może być w tym względzie innego doradcy. Zrozumiałe, że w obecnych warunkach bytowych jest to prawie niewykonalne. Jednak ludzie, którzy znajdą się w swoich rodowych siedliskach, obok domu, mają taką możliwość i powinni z niej korzystać, odrzucając niekorzystne sztuczne bariery. Tak samo można odpowiedzieć na pytanie: co trzeba jeść. Należy jeść to, co w danym momencie znajduje się pod ręką. Organizm sam wybierze, co jest mu potrzebne.

Prosta procedura pozwala na ustalenie przez nasz organizm właściwej diety. Najlepsze efekty przyniesie ona wówczas, gdy korzystamy z własnych produktów żywnościowych lub zaopatrujemy się w nie ciągle u tych samych producentów.

Przed przystąpieniem do tej procedury należy przeprowadzić jednodniową głodówkę, aby oczyścić organizm i wyostrzyć zmysł głodu i pragnienia. Następnego dnia ustawiamy na stole te produkty żywnościowe, które codziennie spożywamy. Im większa różnorodność, tym lepiej. Następnie po kolei bierzemy każdy produkt i w spokoju z rozmysłem próbujemy w małych ilościach. Pozwalamy w ten sposób, aby nasz organizm otrzymał informację o tych produktach i przyswoił ją sobie. Następnym razem, gdy zasiądziemy do posiłku przy tak zastawionym stole, pozwalamy, aby nasza ręka bezwiednie sięgnęła po te produkty, których w danej chwili nasz organizm potrzebuje. Organizm, posiadając w sobie informację o każdym z produktów, z dokładnością określi, jaki produkt i w jakiej ilości jest nam potrzebny. Ręka sama sięgnie po niego i zjemy go tyle, ile potrzebuje nasz organizm. Gdy te same produkty zaczniemy kupować u innego producenta, całą procedurę dostarczenia informacji organizmowi należy powtórzyć od nowa, bo zewnętrznie dany produkt może wyglądać tak samo, ale jego skład będzie zupełnie inny i nasz organizm musi o tym wiedzieć. W przeciwnym przypadku będzie posługiwał się wcześniej posiadaną informacją, a to nie będzie zgodne z prawdą.

"Odżywiać się tak jak oddychać trzeba". Ta starożytna, tajna maksyma mówi nam, że proces odżywiania powinien być w pełni intuicyjny, pozbawiony rygorów czasu, miejsca i ilości w przyjmowaniu pokarmu, że pokarm roślinny powinien być spożywany w stanie świeżym i surowym. Mówi też o tym, że człowiek odżywia się nie tylko jedząc stałe produkty. Nie mniejsze znaczenie w odżywianiu ciała i ducha ma oddychanie powietrzem zawierającym pyłki i etery roślin: drzew, krzewów, kwiatów i traw. A to wszystko zapewni nam nasze siedlisko rodowe.

Jeżeli w waszym domu jest pies lub kot, przyjrzyjcie się im uważnie. One od czasu do czasu wybierają z ogromnego wachlarza roślin jakiś rodzaj trawy i zjadają ją. Chociaż kilka takich trawek trzeba zerwać i dodać do jedzenia. Nie trzeba tego robić codziennie, wystarczy raz, dwa w tygodniu. Należy też samemu zebrać kłosy zboża ze swojej działki, wymłócić je, ziarna zemleć na mąkę i wypiec chleb. To jest niezwykle ważne. Człowiek, jedząc taki chleb raz – dwa razy w roku, otrzymuje zapas energii, który może zaktywizować nie tylko jego siły, ale również wpłynąć korzystnie na stan wewnętrzny i zaspokoić duszę. Ten chleb można dawać swoim krewnym i bliskim ludziom. Na nich będzie on też miał dobroczynny wpływ. Bardzo korzystne dla zdrowia jest je-

dzenie przynajmniej trzy dni w roku tylko tego, co rośnie na działce. Taką dietę wystarczy zorganizować raz w lecie, dodatkowo uzupełniając ją chlebem i olejem słonecznikowym, nie używając soli.

2.7 Wychowywanie dzieci

Siedlisko rodowe z roślinami wysadzanymi w określonej kolejności i mającymi kontakt z człowiekiem pomaga w wychowaniu dzieci.

Przyroda jako wytwór wszechświata sprawiła, że każdy nowy człowiek rodzi się jako władca, król. Jest podobny do anioła: czysty i niepokalany. Jego otwarte jak źródełko ciemię przyjmuje ogromny potok informacji ze wszechświata. Zdolności każdego noworodka pozwalają mu stać się mądrzejszą istotą we wszechświecie, podobną Bogu. Bardzo mało czasu potrzebuje do tego, żeby obdarzyć swoich rodziców szczęściem i błogością. Jest to czas, w którym uświadamia sobie istotę budowy tego świata, sens istnienia człowieczeństwa i w krótkim okresie, trwającym tylko dziewięć lat, wszystko, co jest mu potrzebne, co już istnieje w przestrzeni. Rodzicom nie wolno zniekształcać prawdziwego, realnego i naturalnego światopoglądu, jednak cywilizowany świat nie pozwala tak postępować. Co widzi niemowlę swoim pierwszym świadomym spojrzeniem? W tym świecie jest jego matka, jej pierś, sufit, krawędź łóżeczka, jakieś szmatki, ściany, atrybuty i wartości sztucznego, stworzonego przez cywilizowane społeczeństwo świata. "Przypuszczam, że tak być powinno" – sądzi niemowlę. Jego uśmiechnięci rodzice przynoszą mu, jak coś bardzo cennego, stukające i piszczące zabawki. Dlaczego?

Ono długo będzie pukało i piszczało, rozmyślając w swojej podświadomości nad ich przeznaczeniem. Potem ci sami uśmiechnięci rodzice będą związywać go jakimiś szmatkami – a dla niego będzie to niewygodne. Dziecko będzie starało się uwolnić, ale bezskutecznie. Jedyny sposób protestu – to krzyk, oburzenie, prośba o pomoc. Od tego momentu aniołek i władca staje się żebrakiem, niewolnikiem proszącym o jałmużnę. Dziecko nadal dostaje artykuły sztucznego świata. Wspaniale, błogo, nowa zabawka, nowe ubranko, seplenią z nim, a tym samym odnoszą się do niego jak do istoty niedoskonałej. Nawet w tych instytucjach, w których, jak sobie wyobrażamy, odbywa się nauka, wpajają mu znowu wartości, walory i zalety sztucznego świata. Do tego momentu, zanim upłynie dziewięć lat, tylko mimochodem przypomina się o istnieniu natury jako dodatku do czegoś innego, głównie mając na uwadze wykonane ręcznie wyroby. Większość ludzi do końca swoich dni nie jest w stanie uświadomić sobie prawdy. Wydaje się, że na tak zwykłe pytanie: "W czym tkwi sens życia?" – wciąż nie znajdują odpowiedzi. A on – **sens życia** – istnieje w prawdzie, radości i miłości. Dziewięcioletnie dziecko wykształcone przez naturalny świat ma więcej możliwości rozumienia budowy świata, dużo więcej niż naukowe instytucje naszego społeczeństwa. Dla dziecka właściwie wychowane go i poznającego we właściwym momencie istotę budowy świata opanowanie takich nauk, jak matematyka, fizyka, chemia, wiedza o społeczeństwie, będzie drobiazgiem. Odzwierciedla to trafnie powiedzenie: "Kto z kim przestaje, takim się staje". Człowiek technokratycznego świata jeszcze nigdy nie wynalazł czegoś takiego, czego nie ma w przyrodzie.

Jak można wychowywać dziecko w obecnych warunkach, rozwijając jego zdolności?

Załóżmy, że rodzice przyjeżdżają ze swoim trzyletnim dzieckiem na działkę i przywożą jego ulubione zabawki, a tego nie powinni robić. Należy je zająć czymś innym, jakąś bardziej interesującą sprawą niż bezsensownym, źle oddziałującym kontaktem z fabrycznie zrobionymi przedmiotami. Przede wszystkim rodzice powinni poprosić dziecko o pomoc, tylko muszą zrobić to serio, bez seplenienia, tym bardziej, że ono naprawdę im pomoże! Gdy wysiewają, to powinni je poprosić o potrzymanie gotowych do wysiewu nasion, o przygotowanie grządki, włożenie do przygotowanego dołka nasionka. Należy dziecku tłumaczyć, jakie czynności wykonuje. Można to zrobić w taki sposób: "Położyliśmy nasionko do dołka i zasypiemy je ziemią. Kiedy słoneczko zacznie świecić i nagrzeje ziemię, nasionko ogrzeje się i zacznie kiełkować. Zechce popatrzeć na słoneczko i wychyli zielony porost. O, taki – przy tym powinniśmy pokazać podobne źdźbło trawy. – "Jeżeli temu porostowi się spodoba, to będzie rósł większy, większy i może przekształcić się w taką roślinę lub mniejszą. Chciałbym, aby przyniósł nam bardzo smaczny plon. Będziesz go jadł, jeżeli będzie ci smakować".

Każdego razu, kiedy przyjedziecie z dzieckiem na działkę lub kiedy się rano obudzi, powinniście zaproponować, by poszło popatrzeć, czy nie pojawił się ten kiełek. Jeżeli go zobaczy, ucieszcie się razem z nim. Kiedy wysadzacie nie nasionka, a sadzonki, należy też wytłumaczyć dziecku, co robicie. Gdy będziecie sadzić rozsadę pomidorów, to niech ono przynosi wam po jednej sadzonce. Jeżeli niechcący ją złamie, należy wziąć sadzonkę do ręki i powiedzieć: "Myślę, że ta nie będzie żyła i nie przyniesie nam plonów, bo złamała się, ale spróbujemy". Posadźcie tę złamaną z innymi. Po kilku dniach, kiedy znowu przyjdziecie z dzieckiem na grządkę i zobaczycie, że sadzonki przyjęły się i są silne, pokażcie mu, że złamana zwiędła i przypomnijcie mu, że została uszkodzona przy sadzeniu.

Podczas rozmowy traktujcie dziecko jak równe sobie. Dorośli powinni sobie uświadomić, że dziecko w nie-

których wypadkach przewyższa ich, na przykład czystością pomysłów. Ono – anioł. Jeżeli rodzicom uda się to zrozumieć i zapamiętać, będą mogli w przyszłości postępować z nimi intuicyjnie i naprawdę dziecko będzie tą istotą, która uczyni ich szczęśliwymi. Kiedy będziecie spali pod gwiaździstym niebem, zabierzcie ze sobą dziecko, połóżcie obok, żeby też na nie popatrzyło, ale w żadnym wypadku nie tłumaczcie mu ani nazw planet, ani tego, jak rozumiecie ich pochodzenie i przeznaczenie, bo sami tego nie wiecie. Dogmaty, które istnieją w waszym mózgu, będą tylko odwodzić dziecko od prawdy. Jego podświadomość zna prawdę, która sama przyjdzie do jego głowy. Możecie tylko powiedzieć, że wspaniale jest patrzeć na gwiazdy i zapytać, która mu się najbardziej podoba. W ogóle bardzo ważna jest umiejętność zadawania dziecku pytań. Kiedy trochę podrośnie, można mu zaproponować uprawianie własnej grządki, upiększanie jej, pozwolić na robienie na niej wszystkiego, co mu przyjdzie do głowy. W żadnym wypadku nie należy zanudzać go działaniem na siłę czy poprawiać wykonanych przez niego prac. Można tylko pytać, co chciało osiągnąć. Udzielać pomocy można tylko w przypadku otrzymania zgody na współpracę. Kiedy będziecie wysiewać zboża, pozwólcie dziecku własną ręką wrzucać na grządkę ziarna.

A w jaki sposób dziecko zdobędzie wiedzę z innych dziedzin? Sprawa nie polega tylko na tym, że będzie wiedziało i odczuwało, co jak rośnie. Najważniejsze, że zacznie myśleć, analizować i w jego mózgu obudzą się komórki, które już będą pracowały przez całe jego życie. Zrobią z niego człowieka mądrzejszego i bardziej utalentowanego od tych, u których te komórki nigdy się nie obudzą. Ale w tym, co dotyczy sposobu życia naszego społeczeństwa, w tym, co określamy jako postęp techniczny czy naukowy, może stać się niedoścignionym mistrzem we wszystkich dyscyplinach, a większa niż u innych czystość umysłu pomoże mu stać się szczęśliwym. Kontakt nawiązany ze swoimi planetami pozwoli mu stale przyjmować nowe i wciąż nowe informacje i zamieniać je na konkretną wiedzę. To wszystko będzie przyjmować jego podświadomość i przekazywać świadomości w postaci nowych myśli i odkryć. Zewnętrznie będzie wyglądał jak zwykły człowiek, ale wewnętrznie... Takich ludzi nazywa się geniuszami.

2.8. Dobrze by było, gdyby starsi przeprosili swoje dzieci...

Każdy sam powinien odpowiedzieć na pytanie: na kogo chce wychować swoje dziecko? Z całą pewnością na człowieka mądrego i szczęśliwego. Jeśli tak, to samemu wpierw powinno się takim stać. I jeśli ktoś nie zdołał być szczęśliwy, to powinien wiedzieć, co mu w tym przeszkodziło. Wychowywanie dzieci to wychowywanie samego siebie. Pomoże w tym powyższy projekt rodowych siedlisk. Jak rodzą się dzieci, wszyscy wiedzą. Ludzie nie doceniają tego, co poprzedza narodziny, i nie przekazują w większości dzieciom planów bytu danych tylko człowiekowi. Nie oddają ich w całości, tym samym skazują dzieci na kalectwo. Nie tylko zewnętrznie narodzony człowiek może być kaleką. Ciało pozornie może wydawać się normalne. Jednak istnieje drugie „ja" człowieka i kompleks wszystkich energii w każdym być powinien: umysł, zmysły, myśli i wiele innych. Technokratyczny świat stara się nie dopuścić, aby w urodzonym połączyły się trzy główne punkty. Stara się, żeby popękały nici łączące go z rozumieniem boskim. I pękają nici jeszcze przed narodzeniem się dziecka. I szuka tej łączności człowiek, przez całe życie borykając się z różnymi problemami, ale jej nie odnajduje.

Jeszcze przed przyjściem na świat rozwój człowieka przebiega we wszystkich kierunkach, a wychowanie go powinno łączyć się z całym stworzeniem kosmosu. To, z czego korzystał Bóg, tworząc swoje wspaniałe dzieło, tego i syn jego lekceważyć nie powinien. Trzy główne punkty, trzy pierwsze plany bytu rodzice powinni przekazać swojemu stworzenm.

Pierwszy punkt rodzenia człowieka to myśl rodziców. I w Biblii o tym się mówi, i w Koranie. Wpierw było słowo, ale można powiedzieć dokładniej: wpierw była myśl. I niech przypomni sobie ten, kto nazywa siebie rodzicem, kiedy, jakim w myślach kreował swoje dziecko. Co mu przepowiadał? Jaki świat dla niego stworzył? Większość nie bardzo stara się myśleć dopóty, dopóki kobieta nie stanie się brzemienna. Jedynie w rozkoszy ciał poczęta jest większość ludzi. Jednak człowiek jako obraz i podobieństwo Boga nie powinien być skutkiem jedynie tej rozkoszy. Wyobraźmy sobie inną sytuację. On i ona w miłości do siebie i w myślach o swoim przyszłym stworzeniu budują wspaniały, żywy dom oraz wyobrażają sobie, jak ich syn lub córka będą w tym miejscu szczęśliwi. Jak ich pociecha usłyszy pierwszy dźwięk – ten dźwięk to oddech matki i śpiew ptaków, stworzeń boskich. Następnie przedstawią sobie, jak ich dojrzałe dziecko zechce odpocząć po ciężkiej drodze. I wejdzie do ogrodu, usiądzie w cieniu drzewa. W cieniu drzewa rodziców ręką, w miłości do niego i z myślą o nim posadzonego na ojczystej ziemi. Wysadzenie rodowego drzewa przez rodziców punkt pierwszy określi. Punkt ten planety do pomocy im przywoła dla stworzenia przyszłości. On jest niezbędny! Ważny jest! I najbardziej ze wszystkich odpowiada Bogu! Jest potwierdzeniem tego, że będziesz tworzył podobnie do Niego! Do Niego, Twórcy wszelkiego! I będzie się radował świadomością syna swojego, córki swojej.

Początkiem wszystkiego jest myśl, proszę uwierzyć. Prądy wszystkich energii kosmosu ukażą się w tym punkcie, gdzie myśl dwojga w miłości i jedności się łączy, gdzie dwoje o wspaniałym stworzeniu pomyśli.

Punkt drugi, a właściwie plan ludzki jeszcze jeden się urodzi, na niebie zapali nową gwiazdę, kiedy w miłości i z zamysłem wspaniałego stworzenia dwa ciała złączą się w jedno w tym miejscu, gdzie budujemy dom rajski i żywy dla swojego przyszłego dziecka. Następnie w tym miejscu przez dziewięć miesięcy powinna żyć brzemienna żona. I najlepiej, gdyby te miesiące były kwieciem wiosny, błogim zapachem lata i płodami jesieni. Gdzie od radości przyjemnych uczuć nic jej nie będzie odciągać. Gdzie dźwięki tylko boskich stworzeń otaczają żonę, w której wspaniałe żyje już stworzenie. Żyje i cały wszechświat sobą odczuwa. Oglądać gwiazdy powinna przyszła matka. Gwiazdy wszystkie i wszystkie planety w myślach darować jemu, swemu wspaniałemu dziecku. Przecież matka z łatwością może to wszystko uczynić, wszystko będzie w jej mocy. Wszystko za myślą matki podąży bez wahania, a kosmos będzie wiernym sługą wspaniałego stworzenia zrodzonego z dwojga w miłości.

Trzeci punkt, również nowy plan w tym miejscu powinien się pojawić. Tam, gdzie dziecko było poczęte, tam i poród powinien się odbyć. A obok powinien być ojciec. I wówczas nad trojgiem wzniesie wieniec wielki, kochający nas wszystkich Ojciec. Takie miejsce z wielką radością przywita nowo narodzonego. Jeśli jego ciało będzie chore, wyleczy je. Jeśli dusza, wyleczy i duszę. I nakarmi, i napoi zmęczone dziecko. Obejmie spokojnym snem, a radosnym świtem obudzi. Ale tak jak większość ludzi żyjących dzisiaj na ziemi, i my nie mamy takiego miejsca, nie istnieje nasza ojczyzna, gdzie plany bytu mogą się połączyć. Czy można cofnąć życie i wszystko naprawić? Nie trzeba cofać życia, życie się toczy i każdemu jest dany wspaniały obraz i życie.

Dobrze by było, gdyby starsi przeprosili swoje dzieci. Szczerze przeprosili za to, że nie zdołali im stworzyć świata bez biedy. Za brudną wodę, za zanieczyszczone powietrze.

Niech starzejącą się ręką dom prawdziwy i żywy dla dorastających dzieci zaczną wznosić. Wydłużą się dni życia starców, jak tylko myśl podobna w nich się narodzi. A kiedy starcy dotkną ręką swojej ojczyzny, wtedy dzieci do nich powrócą. I nawet gdy starzec nie będzie w stanie wznieść domu do końca, to dzieci będą go mogły w swojej ojczyźnie pochować i tym samym pomogą mu się ponownie narodzić, pochować w swojej ojczyźnie, w rodowym siedlisku, w lasku wysadzonym ich rękoma, a nie na cmentarzu, bo sztuczne pomniki nie są im potrzebne. Pamięcią o nich będzie to całe otoczenie. I każdego dnia całe otoczenie przypominać o nich będzie nam nie ze smutkiem, ale wręcz z radością. I ród nasz stanie się nieśmiertelny, ponieważ tylko dobra pamięć przywraca duszę na ziemię. Cmentarze obecnie przypominają śmietniki, gdzie wyrzuca się to, co już nikomu nie jest potrzebne. Nawet nie tak daleko wstecz ciała umarłych chowano w rodzinnych grobowcach i kaplicach świątynnych. I tylko tych nie rodowych, zbłąkanych, wywożono za granice osad i został tylko zniekształcony rytuał odległych czasów pamięci o zmarłych. Po siedmiu dniach, po czterdziestu, po roku i później... I później odbywa się już tylko rytuał. W niepamięć umarła już dusza od żyjących odchodzi. Nierzadko zapomina się również o żyjących, kiedy nawet dzieci porzucają swoich rodziców, uciekają do dalekich krajów. I nie ma w tym winy dzieci, one biegną intuicyjnie, wyczuwając oszustwo rodziców i beznadzieję własnych dążeń. Uciekają od beznadziejności, a same wpadają w ten sam ślepy zaułek. Tak już wszystko jest urządzone we wszechświecie, że na nowo w materialnym ciele urzeczywistniają się pierwsze te dusze, które dobre wspomnienie z ziemi przywołują. Nie rytuał, ale szczere uczucia, one na ziemi się pojawiają, kiedy umarły obrazem swojego życia zostawi na ziemi dobre wspomnienia. Kiedy wspomnienie o nim nie rytualne, ale wręcz prawdziwe jest i materialne. Wśród wielu innych ludzkich planów bytu we wszechświecie plan materialny człowieka ma nie mniejsze znaczenie i stosunek do niego powinien być troskliwy. Z ciał rodziców pochowanych w lasku wysadzonym ich własną ręką wzejdzie trawa i kwiaty, i drzewa, i krzaki. Będziemy je widzieć i cieszyć się nimi. Kawałeczka ojczyzny stworzonej ręką rodziców codziennie będziemy dotykać i w podświadomości będziemy obcować z nimi, a oni z nami. O aniołach stróżach pewnie każdy słyszał. Aniołowie stróże, ci dalecy i bliscy wasi rodzice, chronić was będą się starać. Za trzy pokolenia ich dusze znowu zamieszkają na ziemi, ale gdy ich jeszcze nie będzie w materii ziemskiej, energie ich dusz, aniołowie stróże, w każdej chwili będą dla was ochroną.

Na waszą ojczystą działkę nikt z agresją nie będzie mógł wejść. Energia strachu istnieje w każdym człowieku. To właśnie ona zbudzi się w napastniku, chorób mnóstwo w agresorze powstanie. Choroby, które powstają od stresu, właśnie one później go zniszczą. I nikt nie będzie chciał atakować, jeżeli będzie świadom nieuniknionej kary, ponieważ intuicyjnie tę wiedzę ma każdy współczesny człowiek.

A z obecności przyjaciół waszych, których myśli są czyste, całe otoczenie będzie się radować, jak i wy. I tu można przywołać zachowanie pieska. Kiedy do właściciela przychodzi przyjaciel, to nie tknie go wierny stróż. Kiedy napastnik atakuje, to wierny pies gotów stoczyć z nim śmiertelną walkę. A do tego jeszcze na działce waszej ojczystej ziemi lecznicze będzie każde źdźbło trawy, tak dla was, jak i dla waszych przyjaciół. Podmuch

wiaterku przyniesie wam pyłek leczniczy z kwiatów, drzew, krzaków oraz energie waszych przodków. Wtedy w natchnionym przeczuciu stworzenia planety będą czekały na wasze rozkazy. I będą pieszczotliwie rozmawiać z wami przez tysiąclecia wychowane przez was dzieci. W nowych pokoleniach będziecie się odradzać. Będziecie sami ze sobą rozmawiać i sami siebie wychowywać. I będziecie nowe stworzenia ze swoim Rodzicem tworzyć. W ojczyźnie waszej, w waszej przestrzeni boska będzie żyła energia – miłość!

2.9 Księga rodowa

Uczono nas i uczy się nasze dzieci historii z podręczników szkolnych. W nich mówi się o historii starożytnego Rzymu, Grecji, Chin. Opisuje się, jaki był Egipt pięć tysięcy lat temu. Ale nic nie mówi się o nas samych, o Słowianach, kim byliśmy, jaka była kultura, jaka organizacja państwa. I nawet nie chodzi o pięć tysięcy lat wstecz. Historia w odniesieniu do czasów sprzed ponad tysiąca lat jest okryta ścisłą tajemnicą. Historia tego okresu, napisana w języku polskim, dla polskich dzieci, a w niej o naszych dalekich przodkach nie ma ani słowa. Dlaczego?

Czy na tak wielkim obszarze między morzem Śródziemnym i Czarnym, aż po daleką Syberię nie było żywej duszy? Ludzie byli, bo przecież to dla nich niesiono chrześcijaństwo. Tylko dlaczego pozbawiono tych ludzi historii? Komu i dlaczego tak bardzo zależało, żeby wymazać naszą historię zarówno z przekazów ustnych, jak i pisemnych, że spalono absolutnie wszystkie księgi napisane pismem runicznym, a do obrządku religijnego od zachodu wprowadzono łacinę, a od wschodu cyrylicę? Dlaczego żyjący tu przez tysiąclecia ludzie nie trudnili się podbojami, nie pozwolili się też podbić innym ludom i nie musieli się przy tym skrywać za murami obronnych zamków? Dlaczego im i ich potomkom obce było niewolnictwo? Pytań jest wiele. Są to istotne pytania i każdy powinien sam na nie odpowiedzieć oraz zrobić wszystko, by nasi synowie i wnukowie nie byli karmieni fałszywą historią. Dlatego każdy, kto zacznie tworzyć siedlisko rodowe, powinien rozpocząć pisanie Księgi Rodowej.

Wyobraźmy sobie, co by było, gdyby każdy mógł wziąć do ręki księgę, którą właśnie dla niego daleki przodek zaczął pisać? Potem następny kontynuował, potem wasz dziadek, potem wasi rodzice – ojciec i matka. A w księdze tej cała prawda idąca prosto od serca dla dzieci swoich. Chytrości żadnej w tej księdze nie będzie i padną przed nią wszystkie kłamstwa historyczne. Dezorientuje człowieka mnóstwo kłamliwych postulatów i nie od razu można się w tym zorientować. Jednak wszystko stanie się jasne, gdy przeczytają dzieci księgę przez przodków napisaną, przez ojca i matkę specjalnie dla nich przedłużoną. Przychodzącemu na ten świat, co może pomóc w zrozumieniu, gdzie prawda, a gdzie fałsz? Księga Rodowa – główna świątynia rodziny w tym pomoże. Ojciec i matka napiszą w niej synowi i córce swojej o tym, co w życiu ważnego dla szczęścia należy zrobić. Przedłużą dzieci Księgę Rodową. Mądrzejszej i prawdziwszej księgi dla rodziny nie będzie na całym świecie.

Jak zacząć pisać taką Księgę? Jej pierwsze strony zupełnie proste być mogą. Kiedy się człowiek urodził, jakie jest jego imię i nazwisko, kim byli przodkowie. I po co, z jaką myślą, on piórem stronic tej Księgi dotknął, co w przyszłości zamierzał stworzyć. Przykładowo można zacząć: Ja (tu imię i nazwisko) żyłem w okresie, gdy ludzkość nie żyła w realnym świecie, gdyż jej świadomość błądziła w świecie iluzji. To był dla ludzi bardzo trudny okres życia. Teraz staram się przywrócić swoją świadomość w realny boski świat. Ten naturalny, przyrodniczy świat ucierpiał od świadomości ludzi. Mocno ucierpiał. I na ile będę mógł, ile zdążę, być może zrobię tylko projekt swojego siedliska rodowego. Może tylko jego część. Najważniejsze – zrozumieć i żeby dzieci zrozumiały...

Aneks

Hektar – malutka cząstka planety Ziemia **

Pytanie z sali: – W jaki sposób Pan wiąże hektar ziemi z duchowym rozwojem człowieka? Być może, problem uprawy ziemi jest ważny dla Rosji, w Europie jest on od dawna rozwiązany. Spotkaliśmy się tutaj, żeby dyskutować o duchowości.

Trochę się denerwując, zacząłem odpowiadać:

– Ja mówię o hektarze ziemi, o tworzeniu siedliska rodowego i niektórzy pomyślą – to prymitywne. Trzeba mówić o duchowości dlatego, że taki jest temat tego prestiżowego europejskiego forum. Ja wiem, powiedzieli mi o tym organizatorzy, że teraz w tej sali siedzą przede mną znani w Europie pedagodzy – nowatorzy, filozofowie, pisarze, tematem twórczości których jest duchowość, i inni nie mniej sławni ludzie rozmyślający na temat duchowości. I właśnie dlatego, że zdaję sobie sprawę z tego, kto znajduje się teraz przede mną w tej sali, mówię o hektarze ziemi. Proszę Państwa, jestem przekonany, że takie pojęcia, jak miłość, duchowość, obowiązkowo powinny mieć swoje materialne odzwierciedlenie.

Hektar ziemi, który mam na myśli i o którym mówi Anastazja, to nie zwyczajny hektar ziemi. To prze-

strzeń, poprzez którą będziecie związani z kosmosem. Na tę przestrzeń, a w konsekwencji i na was, będą reagować wszystkie planety Wszechświata. One będą waszymi pomocnikami, przyjaciółmi i współtwórcami.

Popatrzcie, co się dzieje zgodnie z prawami przyrody: zwyczajny kwiatek – rumianek – i ten jest nierozerwalnie związany z kosmosem, z planetami, ze słońcem. Kwiatek otwiera swoje płatki, kiedy wschodzi słońce, i zamyka, kiedy słońce zachodzi. Stanowią harmoniczną jedność w stosunku do siebie. Tryliony kilometrów ani lat świetlnych nie mogą ich rozdzielić. Tworzą jedność – wielkie Słońce i mały ziemski kwiatek. Wiedzą, że tylko razem są twórcami wielkiej harmonii stworzonego świata.

Ale nie tylko na Słońce reaguje każda ziemska trawka. Reaguje i na inne planety, reaguje na człowieka, na energię jego uczuć.

Uczeni przeprowadzili następujący eksperyment. Do doniczkowego kwiatka podłączyli urządzenie, którego wskazówki reagowały nawet na minimalne impulsy energetyczne wychodzące od niego. Po kolei do pokoju wchodziło kilkoro ludzi. Jeden tylko przechodził obok, drugi podchodził i podlewał kwiatek, trzeci wchodził i odrywał listek. Urządzenie zarejestrowało, że kiedy wchodzi człowiek, który odrywa listek, roślina zaczyna się denerwować i wskazówka przyrządu odchyla się na minus.

** Fragment wystąpienia W. Megre na międzynarodowej konferencji w Zurichu – w Szwajcarii w 2003 roku.

Często można zaobserwować i taki fenomen: kwiaty więdną, kiedy wyjeżdża ich gospodarz. To zrozumiałe, że wszystkie rośliny reagują na człowieka i w rezultacie o swojej miłości do człowieka lub jej braku informują swoje planety z których czerpią enerrgię.

A teraz proszę sobie wyobrazić, że posiadacie jakąś przestrzeń – hektar ziemi. Nie zwyczajny hektar ziemi, na którym posadzone są ziemniaki na sprzedaż, a hektar ziemi, na którym zaczęliście tworzyć, mając określony poziom świadomości, określony poziom duchowości.

Posiadacie swoje terytorium, na którym znajduje się mnóstwo roślin posadzonych bezpośrednio przez was. Każda roślina, każda trawka odnosi się do was z miłością. I właśnie te rośliny, żywe istoty, zdolne są zebrać dla was wszystkie najlepsze energie Wszechświata. Zebrać i wam oddać. Rośliny odżywiają się nie tylko energią ziemi. Przecież wiecie, że są takie rośliny, które mogą rosnąć bez gleby.

Pięć tysięcy lat wstecz w starożytnym Egipcie żyli kapłani, którzy stworzyli mnóstwo religii. Rządzili oni całymi narodami. Ci kapłani byli najbogatszymi ludźmi tamtych czasów. W podziemiach ich świątyń było mnóstwo skrzyń ze złotem i innymi drogocennościami, znali oni dużo tajnych nauk, a po radę i pieniądze przychodził do nich faraon. Każdy z wysoko postawionych kapłanów posiadał swój hektar ziemi, na którym nie pozwalał pracować niewolnikom. Ci najbogatsi ludzie, znający wiele nauk, wiedzieli o tajemnicy hektara ziemi. Na ścianach starożytnych świątyń Egiptu było napisane: "Nie przyjmuj pożywienia od niewolnika swego". To jeden przykład.

Drugi przykład. W starożytnym Rzymie senatorowie stworzyli prawo mówiące o tym, że niewolnika, który potrafił pracować na ziemi, otrzymał ją do uprawy, można było sprzedać drugiemu właścicielowi tylko razem z ziemią, po to, żeby nie dopuszczać postronnych do roślin rosnących na tej ziemi. A dlaczego senatorowie rzymscy dawali niektórym niewolnikom ziemię? I jeszcze dawali pieniądze, żeby zbudowali tam sobie dom? Tylko z jednej przyczyny – żeby wziąć od nich 10% plonów, wyhodowanych i nasyconych miłością i troską człowieka uprawiającego te rośliny. Tylko z takich plonów może być pożytek. Egipscy kapłani i senatorowie starożytnego Rzymu wiedzieli, jakie pożywienie jest korzystne dla człowieka. Produkty, które teraz spożywamy, nie nadają się do odżywiania: to "martwe" pożywienie. Jest bardzo duża różnica między tym owocem, który jest bezpośrednio zerwany z krzaka i od razu zjedzony, a tym, który jest sprzedawany w sklepie. Nie to jest istotne, że jest on nieświeży, zwiędły, a istotne jest to, że nie ma w nim energii. On nie może odżywiać duszy człowieka. I ja nawet nie mówię o tym, że nasz technokratyczny świat stworzył takie rodzaje roślin, które są mutantami.

Jeżeli nie posiadacie własnego hektara ziemi, to nigdzie nie znajdziecie pożywienia godnego człowieka. Możecie za pieniądze kupić dowolne owoce, jednak musicie wiedzieć: te owoce nie rosły dla was. One nie rosły w ogóle dla człowieka. One rosły dla pieniędzy.

Nie istnieją choroby, których nie mogłaby wyleczyć Przestrzeń miłości, ta przestrzeń, którą stworzyliście własnymi rękami i własną duszą. Ludzie – to dzieci Boga. Rośliny i zwierzęcy świat, powietrze i otaczająca was przestrzeń to również stworzenie Boga. A wszystko razem to nic innego jak materializacja ducha Boga. I jeśli ktoś nazywa siebie uduchowionym, to niech pokaże materializację swojego uduchowienia, swojej duchowości.

Wyobraźcie sobie, że teraz z góry patrzy na was Bóg i widzi, jak jeden kieruje tramwajem, ktoś inny z Jego dzieci buduje gmachy, a jeszcze inny stoi w sklepie i handluje towarami – jest sprzedawcą. Takich zawodów Bóg nie tworzył. To są zawody dla niewolników. Bóg nie chciał, żeby Jego dzieci były niewolnikami. On stwo-

rzył cudowny Świat i dał go we władanie Swoim dzieciom. Bierzcie go i korzystajcie, ale do tego trzeba zrozumieć ten świat. Zrozumieć, co to księżyc, i zrozumieć, co to takiego roślinka, która nazywa się tysiąclistnikiem. I co to takiego hektar ziemi? Czy to miejsce, na którym człowiek powinien pracować w pocie czoła? Nie! To miejsce, na którym człowiek w ogóle nie powinien pracować! Jest to miejsce, poprzez które człowiek powinien rządzić światem. Proszę powiedzieć, kto więcej przyniesie radości Bogu: człowiek, który kieruje tramwajem, czy ten, który chociaż mały kawałek ziemi przeistoczy w raj?

Oczywiście, że drugi.

Człowiekowi trzeba koniecznie uświadomić, w czym zawiera się prawdziwe piękno stworzonego świata.

Uważacie, że Zurich jest pięknym miastem. My możemy powiedzieć tysiąckrotnie, że jest piękny. A co konkretnie jest w nim pięknego? Tak, tu jest bardzo czysto, tak, wielu tu z wyglądu żyjących dostatnio ludzi. Ale czy jest piękna, o, tam, pokryta asfaltem ziemia? Czy jest pięknie, że tylko w niektórych miejscach przebijają się zielone wysepki trawy? Czy to dobrze, że w centrum waszego miasta umiera wspaniałe drzewo – cedr?

Ono umiera od spalin i gazów przemysłowych. Umiera nie tylko ono i dusi się nie tylko ono. Od tych gazów dusi się człowiek idący przez miasto. Powinniśmy się głęboko zastanowić, co natworzyliśmy na tej ziemi. I lepiej mówić wprost. Niech każdy z nas weźmie mały kawałek ojczystej ziemi, zbierze cały swój rozum i całą swoją duchowość i stworzy malutki – malutki, ale konkretny raj. Przywróci mały kawałek Ziemi na dużej planecie w kwitnący sad, materializując swoją duchowość, tak jak to zrobił Bóg. Jeżeli zrobią to miliony ludzi w różnych krajach, to cała ziemia będzie kwitnącym sadem i nie będzie wojen, dlatego że ludzie będą pochłonięci wielkim tworzeniem. I jeżeli pójdą Rosjanie na Szwajcarię lub Niemcy, to tylko po to, żeby zająć się podziwianiem przepięknych żywych ogrodów, przejąć doświadczenia materializacji prawdziwej duchowości.

Rosja, niestety, dąży do upodobnienia się do Zachodu; rosyjscy politycy w swoich wystąpieniach stosują takie określenia, mówiąc o państwach zachodnich, jak "rozwinięte", "cywilizowane", nawołując ludzi, by zdążali do osiągnięcia ich "rozwoju" i "cywilizacji". Nasi politycy jeszcze nie wiedzą tego, że można nie tylko szybko dogonić, ale i wyprzedzić kraje zachodnie. A to może zaistnieć tylko w tym przypadku, gdy pobiegniemy w odwrotnym kierunku.

W żadnym wypadku nie chcę krytykować czy umniejszać znaczenia waszej zachodniej cywilizacji, ale skoro mówimy o duchowości, powinniśmy być szczerzy wobec siebie. Miarą duchowości nie może być materialny dostatek czy osiągnięcia techniczne. Taka jednostronna technokratyczna droga rozwoju ludzkości prowadzi nieuchronnie ku przepaści i wszyscy tu zebrani przyznają to bez złudzeń, a więc musicie również przyznać, że drogą ku przepaści biegniecie pierwsi, a my za wami. Spróbujcie się zatrzymać, zastanowić się nad tym, co się stało z naszym światem. Jeżeli potraficie to uświadomić, krzyknijcie do biegnących za wami: "Zatrzymajcie się ludzie, nie biegnijcie: tu jest przepaść i my stoimy na jej krawędzi. Szukajcie innej drogi".

Wszyscy razem, wsłuchując się w swoje serca, powinniśmy od słów o duchowości przejść do jej materializacji. Jeden hektar – to tylko maleńka kropeczka na planecie Ziemia, ale miliony takich kropeczek obrócą całą planetę w kwitnący sad. Trylionami kwiatowych płatków, szczęśliwym uśmiechem dzieci powiedzą całemu Wszechświatowi:

– Ludzie Ziemi gotowi są do wszelkiego tworzenia.

– My czekamy na ciebie, człowieka – odpowiedzą planety Wszechświata.

– My czekamy na ciebie, godnego syna Boga.

Trzecie tysiąclecie zapoczątkowało wielkie przeobrażenia na Ziemi. Dziesiątki tysięcy rosyjskich rodzin dąży do posiadania swojego hektara ziemi. Ojcowie i matki realnie tworzą Przestrzeń miłości swoim dzieciom, bardziej uduchowioną niż wielcy znani nam mędrcy, którzy tylko mówią o duchowości.

Niech na ziemi wyrasta duch każdego człowieka przepięknym kwiatkiem, drzewem z aromatycznym owocem i niech się to odbywa na każdym hektarze naszej planety.

Tłumaczył z rosyjskiego; Leon Chlabicz

Bibliografia: Suma wiedzy z książek W. Merge przekazywanych przez Anastazję.

Książki „Anastazja“ w języku polskim można zamawiać:

„Nieznany Świat“ Księgarnia Galeria ul. Kredytowa l, 00-056 Warszawa tel.: (0-22) 827 0827

Anna Kreuschner 64-l00 Leszno ul. Ofiar Katynia 5/5

„Katolickie Publikacja - Powrot do Natury“ 80-345 Gdańsk ul. Pomorska 86/d tel. 058 556 33 32

W. Megre, Anastazja, Wyd. Dilia, Moskwa–Sankt–Petersburg 2004.

W. Megre, Stworzenie, Wyd. Dilia, Moskwa–Sankt–Petersburg 2000.

W. Megre, Rodowa Księga, Wyd. Dilia, Moskwa–Sankt–Petersburg 2003.

W. Megre, Nowa cywilizacja, Wyd. Dilia, Moskwa–Sankt–Petersburg 2005.